

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

## Scheibler i Grohman staje!

Jutro wszystkie fabryki Zjednoczonych Zakładów zostają unieruchomione na czas nieokreślony

6.100 robotników przechodzi na zasiłki z Funduszu Bezrobocia

Sytuacja w Zjednoczonych zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana nie przestaje absorbować opinii publicznej, a zwłaszcza sfery robotniczej, zainteresowane są pozbawieniem pracy

6 100 ROBOTNIKÓW, zatrudnionych w fabrykach jednej z najpotężniejszych firm w Polsce.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, robotnicy ci otrzymali wypowiedzenie, które kończy się jutro, dnia 19 b. m. W tej chwili mimo toczących się w Warszawie konferencji w sprawie dalszych losów Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana, wiadomo już, że FABRYKI TEJ FIRMY ZOSTANĄ, POCZĄWSZY OD DNIA JU TRZEJSZEGO W CAŁOŚCI UNIERUCHOMIONE NA NIEOKREŚLONY BLIŻEJ PRZECIĄG CZASU.

Zamknięcie fabryk było przesądzone już w chwili wypowiedzenia pracy wszystkim robotnikom i przed 10 dniami pisaliśmy o tem szczegółowo, nadmienając, że

NIE WIADOMO TYLKO JAK DŁUGO ZAKŁADY BĘDĄ STAŁY.

Od tego czasu sytuacja nie uległa zmianie, gdyż dyrekcja firmy uzależniła czas unieruchomienia od rezultatu toczących się w Warszawie rokowań.

Tak więc jutro, w sobotę, ROBOTNICZY STANĄ U WARSZTATÓW PO RAZ OSTATNI. Jednocześnie z wypłatą wszystkim robotnicy otrzymają karty zapomogowe dla Funduszu Bezrobocia, celem uzyskania zasiłków.

Olbryzmia większość zatrudnionych u Scheiblera i Grohmana na robotników ma prawo do zasiłków ustawowych.

Dyrekcja zakładów przygotowała już dla robotników za świadczenia o zwolnieniu z pracy dla przedstawienia Funduszowi Bezrobocia. —

Jak nas poinformowano w Funduszu Bezrobocia, wszelkie przygotowania do wypłacenia zwolnionym robotnikom zapomóg, są w pełnym toku.

Robotnicy podzieleni zostali na grupy po 500 osób, które

będą kolejno wzywane do biura Funduszu.

Wśród włókniarzy, zatrudnionych w Zjednoczonych zakładach

PANUJE ZROZUMIAŁE PRZYGNĘBIENIE.

Delegacja robotników zwróciła się już do związków zawodowych, prosząc o interwencję u dyrekcji i czynników mierzających, aby nie dopuszczano do długotrwałego unieruchomienia zakładów, które utrzymują wraz z rodzinami

PRZESZŁO 20.000 OSÓB.

Według informacji, otrzymanych od związków zawodowych w dniu dzisiejszym zwróciła się specjalna delegacja robotników przy udziale przedstawicieli związków do

P. WOJEWODY JASZCZOŁTA Delegacja przedstawi p. wojewodzie położenie ogółu robotniczego u Scheiblera i Grohmana i wniosie prośbę, aby nie czyniono nikomu ze zwolnionych włókniarzy trudności przy otrzymywaniu zasiłków.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że przy-

puszczalnie zakłady scheiblerowskie będą unieruchomione PRZEZ DWA TYGODNIE.

Gdyby nawet pertraktacje warszawskie doprowadziły do pozytywnego wyniku, fabryki nie zostaną wcześniej puszczone w ruch, jak w dniu 1 grudnia r. b.

### Rokowania przeciągają się

P. Toeplitz contra min. skarbu

Warsz. kor. „Głosu Poczannego” telefonuje:

Rokowania przedstawicieli firmy Scheibler i Grohman, dyr. Banca Commerciale p. Toeplitza i reprezentantów skarbu, toczące się w Warszawie przeciągną się z wielką pewnością poza sobotę. Jak słychać, zjawily się nowe trudności i nie można dojść do porozumienia z następujących powodów:

Ministerstwo skarbu wystawiło daleko idące żądania w sprawie podatków i zaległości podatkowych Zjednoczonych zakładów oraz czyni przedstawienia w sprawie sum należnych od firmy Bankowi Gospodarstwa

W zależności od wyniku tych pertraktacji firma będzie uruchomiona w zakresie dotychczasowym, bądź też — co nie jest wykluczone — zakres działalności zakładów ulegnie znacznemu zwężeniu i gruntownej reorganizacji.

Krajowego. Z drugiej strony p. Toeplitz chce mieć zabezpieczenie swego udziału w firmie i oświadcza, że przy zbyt daleko idącej interwencji skarbu, wiarygodności jego zostaną odsunięte na drugi plan.

Rokowania trzymane są w ścisłej tajemnicy i wszyscy uczestnicy obrad zobowiązali się do nieudzielania żadnych wiadomości prasie aż do całkowitego ich zakończenia.

Jak widać z powyższego utrzymanie fabryk Scheiblera i Grohmana w ruchu jest niemożliwe i przerwa w pracy musi nastąpić.

## PAPEN USTĄPIŁ!

Prezydent Hindenburg przyjął dymisję całego gabinetu Hitler odrzucił zaproszenie na konferencję z kanclerzem

### Szersza podstawa

BERLIN, 17 listopada. (Pat.) Kola polityczne oczekują, że prezydent Hindenburg uzyska przez ustąpienie Papena szerszą podstawę dla swoich rokowań ze stronnictwami. Hitler wraz ze swym sztabem bawi w Berlinie. Słychać, że konferencja przywódców narodowo-socjalistycznych opracowała memorandum, zawierający główne tezy narodowo-socjalistycznego programu rządowego. Narodowi socjaliści mają być obecnie ostrożniejsi i nie domagać się władzy wyłącznie dla siebie. — Możliwe jest utworzenie nowe-

BERLIN, 17 listopada. — (PAT.) — Obrady gabinetu Rzeszy trwały trzy godziny. O godzinie 5-ej kanclerz Papen przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył dymisję całego gabinetu. — Dymisja została przyjęta.

Rozmowa z prez. Hindenburgiem trwała półtorej godziny.

Odpowiedź Hitlera na zaproszenie Papena do odbycia rozmowy nadeszła dziś w południe na Wilhelmstrasse. Hitler zaproszenie odrzucił.

To było bezwzględnie bezpośrednim powodem dymisji Papena. —

go gabinetu prezydjalnego pod zmienionym kierownictwem i może częściowo w odmiennym składzie. Gabinet taki mógłby w zasadniczych punktach polityki wewnętrznej i zagranicznej dojść do porozumienia z wielkimi stronnictwami, by

### Konferencje ze stronnictwami

BERLIN, 17.11. (PAT.) W dniu jutrzejszym prezydent Hindenburg przyjmie kolejno przywódcę partii

centrowej pralata Kaasa, partii ludowej Dingeldeya, przywódcę niemiecko-narodowych Hugenerga. Socjal-demokraci nie zostaną na konferencję zaproszeni. Na sobotę zapowiedziane jest przyjęcie Hitlera i przedstawiciela bawarskiej partii ludowej Scheffera. Konferencja dotyczyć będzie nietylko kwestii osobowych przyszłego gabinetu, lecz również programu politycznego i gospodarczego przyszłego rządu Rzeszy.

### Gabinet prezydjalny

BERLIN, 17 listopada. (Pat.) Konferencje prezydenta Rzeszy z przywódcami stronnictw potrwają do połowy przyszłego tygodnia i wówczas dopiero spodziewać się należy decyzji w

sprawie desygnowania nowego kanclerza. W kołach poinformowanych podkreślają, że prezydent Hindenburg stoi nadal na stanowisku, że nowy gabinet powinien być gabinetem prezydjalnym. Również polityka zagraniczna Rzeszy ma pozostać bez zmiany. Biuro Conti donosi, iż niezależnie od konstelacji gabinetu min. Neurath zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie.

### Zgon prof. Berlitz

Zmarł prof. Berlitz, znany filolog; twórca szkół i nowej metody nauczania języków. Żył lat 63.



# LEGENDA ŁODZI

Gdy wycieczka dziennikarzy zwiadała zakłady scheiblerowskie stary pracownik firmy, który nas oprowadzał, wskazał na tor kolejowy, biegnący przez terytorjum fabryczne i powiedział:

— Tu stara Scheiblerowa wsiadała do własnego wagonu, który zawoził ją prosto do Karlsbadu!

W słowach tych było pełno dumy i nabożeństwa, niemal kultu dla wielkiej szefowej potężnej firmy, która mogła sobie pozwolić na to, na co żaden monarcha się nie zdobył: zamiast fatygować się na dworzec kolejowy, co czynią do dziś wszyscy najpotężniejsi władcy, wsiadała na własnym podwórku do własnej salonki, jak do karety, i wysiadała z niej dopiero na stacji w czeskim kurorcie. Takie to były czasy świetności i bogactwa Łodzi. Z dumą o niej wspominają wszyscy starsi, którzy na własne oczy te cuda widzieli. Najbardziej wyzyskiwany ongiś robotnik, w pocie czoła pracujący w najniehigienicznych warunkach, dziś na starość plujący krwią lub wijący się w bólach reumatyzmu, którego się w cuchnących farbiarniach nabawił, ożywia się i oczy płoną mu niesamowitym blaskiem, gdy o przedwojennych wspaniałościach łódzkiej opowiada. Jak żołnierz napoleoński odzyskujący ferwor na dźwięk imienia swego wodza, pomimo, iż ten pchał go na armaty nieprzyjacielskie, które pozbawiły go ręki i nogi.

Robotnik łódzki zapomniał już o koszmarnych scenach dawniejszych zastoju i lokautów, o zamykaniu fabryk, wyrzucaniu na bruk dziesiątków tysięcy robotników i wydawaniu ich na pastwę kozactwa i sądów wojennych. Zapomniał już sędziwy proletariusz o uciesze naszych przemysłowców

do Berlina, skąd dyktowali warunki zwyciężonej przez głód i wyniszczoną przez nędzę łódzkiej armii pracy.

Piekielne te obrazy zacieraają się powoli w pamięci, zgryzione przez zab czasu, przesłonięte innymi, daleko większymi okropnościami, których nam nie szczydziły długie lata wojny. — Chętniej wspomina się chwile świetności i potęgi. Anglik dumnie spogląda na swą banderę, powiewającą na wszystkich morzach świata, my, łodzianie z lu bością napawamy się opowiadaniem o tem, jak łódzki towar docierał hen do brzegów Pacyfiku, panował nad niezmiernymi przestrzeniami Sybiru, Mandżurji, Mongolji i Persji, gdy wślad za rzutkiem komiwojażerem śpieszyły pociągi z łódzką manufakturą, na pokojowy podbój Wschodu, a sztuki towaru z etykietami

firm łódzkich były najbardziej poszukiwane na jarmarku w Niżnim, na bazarze w Astrachaniu, na targu w Bucharze, w składach Charbinu i Władywostoku. Tam na dalekich krańcach Europy i Azji stoja pomniki pogrzebanej już zdaje się bez



powrotnie... epopei bohaterstwa polskiego Manchesteru.

Scheibler — to symbol pięknej przeszłości, a zarazem smutnej teraźniejszości Łodzi. Gdy wszystkie jego potężne kominy dymiły, gdy pędzone na oliwie koniunktury maszyny warczały całe dni i noce, w Łodzi dobrze się działo, robotnicy zarabiali na życie, jednostki budowały olbrzymie fortuny. Gdy u Scheiblera zaczęły gasnąć paleniska, gdy produkcja poczynała się kureczyć i coraz trudniej było o pieniądze na tygodniową wypłatę, w Łodzi robi się coraz gorzej, ludzie tracą pracę, obroty zmniejszają się w zastraszającym tempie, miasto popada w nędzę.

Przejdźcie się po olbrzymim terytorjum fabrycznym, przyrzycie się murom i maszynom, a odczytacie w nich całą hi-

storję Łodzi. Jak w cudownym gmachu weneckiej bazyliki św. Marka znajdziecie mieszaninę wszelkich stylów, na którą złożyły się najprzeróżniejsze epoki, tak i na budynkach scheiblerowskich można odczytać w skrócie dzieje całego stulecia łódzkiej produkcji. Ujrzyte tam nie tylko nowoczesną halę tkalni z warkotem setek warsztatów, nie tylko najlepsze maszyny do drukowania tkanin, ale i przestarzałą już nieco, choć czyniącą potężne wrażenie, maszynę parową, a w niektórych fragmentach — nawet zezerniałe i omszałe ściany sądziwych drewnianych przybudówek z ciemnymi krużgankami, mimowoli nasuwającymi wspomnienia starych dzielnic historycznych grodów.

Te mury spoglądały kiedyś — u szczytu potęgi — z dumą, jak ich właścicielka — multimilionerka wchodziła po stopniach pięknego własnego wagonu, aby udać się do dalekiego uzdrowiska. Sama jedna miała do rozporządzenia cały obszerny pulman, z kuchnią, wygodami i służbą. Dzisiaj zmieniły się czasy — od są fabrycznych wieje emmentarzem — potłomkowie rodu łódzkiej Fortysytów jadą do Warszawy swymi pociągami, cisną się w przedziale drugiej klasy, skrzętnie ustępują miejsca — przedstawicielom milionowych wierzitelności, toczą ciężką walkę o utrzymanie swej własności, radzą wspólnie z przedstawicielami rządu nad utrzymaniem w ruchu olbrzymich zakładów, uratowaniem pracy i zarobku dla 6.000 robotników i ich rodzin. Bo zachowanie przy życiu zakładów scheiblerowskich — to zastrzyk kamfory do organizmu Łodzi — zamknięcie ich i nieuruchomienie — to zwiastuny gospodarczej zagłady, a przede wszystkim śmierć legendy, legendy Łodzi...

JAN URBACH.

## Dwie armie zamiast jednej

Rozbrojenie świata według planu francuskiego

Do osobliwości tego, w paradosalne zwroty bogatego okresu należy okoliczność, że pierwszy wielki francuski plan rozbrojenia, publikowany jest właśnie w takiej chwili, w której stosunki francusko-niemieckie mają charakter oziębłości. Tem samem najważniejszą przesłanką rozbrojenia jest dana tylko częściowo.

Jednym z głównych twórców planu francuskiego jest minister wojny Paul Boncour, człowiek, który prawie od początku debat ligi narodów w tej sprawie, ugruntował owe, dotychczas niewzruszone stanowisko Francji, a więc stworzył między rozbrojeniem a bezpieczeństwem łączność, której sztywność uczyniła wszystkie dotychczasowe usiłowania bezowocnymi. Również i ten plan wykazuje prawdziwie francuskie cechy. Przejawia się to przede wszystkim w tem, że propozycja nie zadawała się pomysłami natury wojskowej, ale stawia na czele warunki polityczne, których spełnienie staje się niejako przesłanką dla rozbrojenia.

Wprawdzie plan ten nie sięga już więcej do protokołu genewskiego z 1924 roku, który chciał z wszystkich państw zrobić gwarantów, ale znowu żąda możliwie wiążącego zobowiązania możliwie wielu państw do wystąpienia przeciw burzycielowi pokoju — żądanie, któremu zresztą nie można odmówić słuszności. Fachowiec ligi narodów, Paul Boncour, chce statuty ligi tak ukształtować, by one same już gwarantowały interwencję przeciw państwu atakującemu, przez zasklepienie „dziury” w pakiecie ligi narodów, t. zn., by również przy braku jednomyślności mogła być powzięta uchwała. Jest to wzmocnienie skuteczności paktu Kelloga. Propozycje te, które dają się również usprawiedliwić, wykazują ponownie fakt, że dotychczasowe u mowy, mające na celu zapobiec wojnie, z powodu braku silnych postanowień, cel swój niewystarczająco spełniły.

Dopiero po spełnieniu takich

politycznych warunków ma być dokonane stopniowe rozbrojenie, któremu poświęconą jest druga część planu francuskiego. I tutaj napotykamy na myśl, pojawiającą się już w dawniejszych francuskich projektach. Najbardziej charakterystyczną jest propozycja stworzenia w każdym państwie zamiast dotychczasowej jednej armii, dwóch, pomysł, który na pierwszy rzut oka oznaczałby raczej dobrojenie niż rozbrojenie, jednak w związku z innymi punktami programu, przybiera może inne oblicze. Narodowe armie miałyby być zamienione na takie, które mniej więcej odpowiadają systemowi, nazwanemu obecnie milicją, dla której wyznaczony jest krótki czas służby. Te armie narodowe dysponowałyby tylko lżejszym uzbrojeniem, podczas gdy ciężka broń zastrzeżona byłaby dla armii ligi narodów, składającej się z oddziałów dostarczonych przez poszczególne państwa.

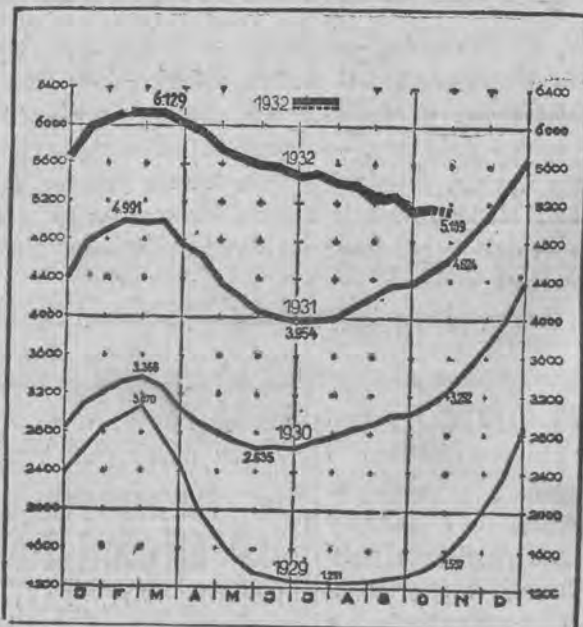
Jasnym jest, że ten plan wywoła długą i gorącą dyskusję, bo narody o ideologii odmienniej, niż francuska, dopatrzają się w tem dążenia do połączenia problemu rozbrojenia ze specyficz-

nymi interesami Francji. Wątpliwość ta usprawiedliwiona byłaby np. już tem, że plan nie odnosi się do armii kolonialnych.

Bądź co bądź plan dowodzi, że Francja nauczyła się czegoś z historii ostatnich lat, że szczerze ocenia niepokonalne wątpliwości państw angielskich co do daleko idących zobowiązań gwarancyjnych i że przede wszystkim uznaje, iż wzrastające międzynarodowe napięcia i ogólne rozczarowanie z powodu dotychczasowych ujemnych wyników konferencji genewskich, czynią przedłożenie planu rozbrojeniowego koniecznym. Ponieważ Francja, jako politycznie i wojskowo kierująca mocarstwo Europy, jest państwem, od inicjatywy którego zależy choćby najmniejszy sukces, należy tymczasowo zadowolić się tem, że występuje z propozycją, w której zagadnienie rozbrojenia nie znika zupełnie poza kwestją bezpieczeństwa. W półnie z nieporównanie liberalniejszą inicjatywą Anglii, plan francuski przedstawia nowy okres w dyskusji nad rozbrojeniem.

Dr. S.

### Bezrobocie w Niemczech



Wykres statystyczny za ostatnie lata od 1929 r. (w tysiącach).

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina  
„CAPITOL”

LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ  
LILJAN HARVEY  
HENRI GARATT

Człowiek, którego zabitem  
Reż. Ernesta Lubicza  
Lionel Barrymore, Nancy  
Carroll, Philips Holmes.

Najwspanialsze arcydzieło  
sezonu

„MATA-HARI”  
GRETA GARBO, RAMON NO-  
VARRO, Lionel Barrymore

oraz te wszystkie, które cechuje  
wybitny artysta w pomyśle,  
reżyserji i pięknej oprawie  
muzycznej!

CASINO

11-gi tydzień  
rekordowego  
powodzenia  
Realizacja VAN DYKE'A

CZŁOWIEK  
MATA



W roli głównej:  
Johnny Weissmüller

Pocz. o 4 pp.



### Sprawy polskie na sesji rady Ligi

GENEWA, 17.11. (PAT) — Porządek dzienny rozpoczynającej się w dniu 21 b. m. sesji rady Ligi narodów zawiera 12 spraw, wśród których znajduje się sprawozdanie komisji Lyttona w sprawie Mandżurji, dalej spór boliwijsko - paragwajski, co do którego rada przyjęła do wiadomości raport powołanego przez nią komitetu trzech.

Pod obrady wejdzie też sprawa stosowania reformy rolnej w Polsce w związku z ochroną mniejszości. Jak wiadomo sprawa ta znajdowała się na porządku dziennym ostatniej sesji rady, została jednak odroczonej ponieważ komitet, mający przygotować sprawozdanie w tej kwestji nie zdołał na czas zakończyć swych prac. Wreszcie rada zajmie się sprawą mianowania wysokiego komisarza Ligi na rodów w Gdańsku, gdyż p. Roesting mianowany został tylko do końca grudnia r. b.

### Rząd zapłaci za wybite szyby

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj interwenjowali u władz posłowie Rozmaryn i Sommerstein w sprawie szkód poniesionych przez właścicieli sklepów we Lwowie podczas znanych zajęć antyżydowskich. Min. opieki społecznej zapewniło, że wyznaczy specjalne sumy na wstawienie wybitych szyb.

### Przedłużenie umowy „Sowpoltorgu”

Jak dowiaduje się „Iskra”, w celu kontynuowania rozmów co do przedłużenia umowy „Sowpoltorgu”, przybędą do Warszawy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przedstawiciele „Wniesztorgu” b. prezes „Sowpoltorgu” p. Rozenstejn oraz obecny prezes tej organizacji p. Firsow, jak również przedstawiciel polskiej strony „Sowpoltorgu” w Moskwie p. M. Grinberg.

Dłuższą przerwę, jaka powstała w obradach, wykorzystali obie strony dla przygotowania materiałów.

### Kamieniem uderzył w auto min. Becka

Z Warszawy donoszą: W Al. Trzeciego Maja w godzinach wieczornych zdarzyło się niezwykłe zajście. Kilku robotników, zajętych przy naprawie linii tramwajowej i jezdni, wyłożonej drobną kostką, zajętych było rozkopywaniem toru. W pewnej chwili, gdy Aleja pędził samochód - limuzyna, w której jechał minister spraw zagranicznych p. Beck, jeden z robotników odrzucił na jezdnię ciężką kostkę, tak niefortunnie, że trafił nią w samochód min. Becka, wybijając szybę. Minister Beck kazał zatrzymać auto i polecił policji spisać protokół. Robotnik miejski, który tak niefortunnie rzucił kostkę, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej za wywołanie wypadku przez nieostrożność.

### Gospodarka leśna na komisji klubu B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj pod przewodnictwem p. Sławka odbyło się posiedzenie komisji do spraw leśnych klubu B. B. W posiedzeniu wziął udział minister rolnictwa p. Ludkiewicz. Posiedzenie to w okresie przerwy w pracach sejmiku zostało zwołane wobec rewelacji ogłoszonych w prasie o gospodarce leśnej p. Loreta. Powodem zebrań było także sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, które odezwalo się bardzo krytycznie o tej gospodarce. Uchwał żądanych nie powzięto.

# Trzeba płacić dług

## Ameryka nie zgadza się na odroczenie raty przypadającej 15 grudnia r. b.

Polska musi uiścić przeszło 12 milionów złotych

PARYŻ, 17.11. (PAT) — Korespondent „Paris - Soir” w Waszyngtonie przesłał swemu piśmie kablogram, podający, że prezydent Hoover zamierza nie brać pod uwagę interwencji Francji, Belgji, Anglii Polski i in. w sprawie płatności długów w dniu 15 grudnia r. b. Jest prawdopodobne, że po konferencji z prezydentem Rooseveltem, Hoover zakomunikuje w drodze dyplomatycznej zainteresowa-

nym rządowi o powziętej decyzji oraz o decyzji zwołania kongresu na 4 grudnia w celu utworzenia komisji międzyparlamentarnej w kwestji długów międzynarodowych.

Dowiadujemy się, że Polska w dniu 15 grudnia r. b. ma do zapłacenia Ameryce 1 milj. 370 tys. dol. Dnia 15 grudnia r. b. rząd nasz notifyfikował St. Zjednoczonym zamiar odroczenia tej spłaty. Jak widać

z powyższej depeszy przedstawienie to zostanie załatwione odmownie i niema mowy o odroczeniu spłaty.

Anglja ma do zapłacenia 15 grudnia r. b. sumę 90 milj. dol., a Francja 19 milj. dol. Inne państwa, jak Belgja, Węgry, Czechosłowacja, Lotwa i Estonia mają też do zapłacenia mniejsze sumy, co do których odroczenia już zgłosiły swoje noty.

## Pożyczki kolejowej nie dostaniemy

Druga transza na linję Śląsk—Bałtyk nie będzie zrealizowana

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj pod przewodnictwem wiceministra Czapskiego odbyło się w ministerstwie komunikacji posiedzenie komitetu wykonawczego i rady nadzorczej tow. kolejowego polsko - francuskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział dyrektorzy departamentów ministerstwa komunikacji i prezsi dyrekcji kolejo-

wych, z ramienia min. przemysłu i handlu brał udział dyr. dep. morskiego, Hilschen, min. spr. wojsk. reprezentował p.k. Ulrych, w konferencji tej brał również udział przedstawiciel przemysłu górnośląskiego p. Falter, oraz dyrektor konwencji węglowej p. Cybulski.

Grupę francuską reprezentowali przedstawiciele Banque des Pays du Nord i Schneider et Creusot pp.

Koehl, Sennevit, Cottin i Peychez.

W toku obrad ustalono, że linja Herby — Gdynia jest już na ukończeniu, tak że prowizoryczne uruchomienie jej nastąpi w dniu 1 stycznia 1933 r. Następnie omawiano sprawę samej eksploatacji kolei, ewentualnie przy udziale P. K. P.

Również zastanawiano się nad możliwością uzyskania funduszy, niezbędnych dla nabycia taboru kolejowego.

Co się tyczy wypuszczenia drugiej transzy pożyczki, to sprawa ta w chwili obecnej nie jest aktualna, ze względu na niepomyślny stan francuskiego rynku finansowego.

## Krwawa bójka na uniwersytecie

Demonstracje przeciw prof. Cohnowi

BERLIN, 17.11. (PAT) — Uniwersytet wrocławski był terenem nowych zajęć, wywołanych przez nacjonalistycznych studentów, a skierowanych przeciwko profesorowi prawa cywilnego i handlowego Cohnowi z Frankfurtu na Menem. Mimo ostrych zarządzeń, wydanych przez senat uniwersytetu dla

obrony prof. Cohna, studenci wylałi drzwi i wtarli do sali wykładowej. Wywiązała się krwawa bójka. Kilku studentów odniosło rany. Uniwersytet został zamknięty. Przed gmachem grupy demonstrantów starały się zorganizować manifestację. Demonstrantów rozprędziła policja.

## 3 miesiące więzienia

za wymuszanie zeznań biciem

Z Warszawy donoszą:

W sądzie apelacyjnym rozpoznano dzisiaj sprawę posterunkowego policji z Białegostoku, niejakiego Pęczka, którego skazano na 3 miesiące więzienia za wymuszanie zeznań biciem. Mianowicie tamtejszemu gajowemu skradziono flower, uszkodzony zaś wskazał na 2 uczniów szkolnych, jako domnie manych sprawców kradzieży. Na podstawie zeznań jednego z chłopców zaarrestowano drugiego z nich i na policji tak długo go bito, aż przyznał się.

Na rozprawie sądowej jednak wszystko się wydało. Chłopcy zeznania swoje odwołali i wobec bra-

ku jakichkolwiek przeciw nim poszlak, zostali uniewinnieni. Natomiast wynikił drugi proces przeciw ko policjantowi, który zakończył się skazaniem go na 3 miesiące więzienia.

## P. W. Szczyński na czele „Kurjera Porannego”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj donosiliśmy o przejęciu wydawnictwa „Kurjera Porannego” przez nową spółkę p. Wiewiórskiego. Za tą nową spółką, jak się dowiadujemy, stoi p. Wojciech Szczyński, który od dziś już obejmuje redakcję gazety. Dziś również jak zapowiadaliśmy, ma się ukazać nowy organ pp. Fryzego i Włocha p. t. „Nowy Kurjer Poranny”. Nowe pismo szuka na mieście lokalny i drukarni.

## 42 kantory wymiany na dworcach wolnego miasta

GDĄŃSK, 17 listopada. (Tel. wł.) — Dzisiejszy „Danziger Neueste Nachrichten” donosi, że w najbliższym czasie dyrekcja kolejowa gdańska otwiera w Gdańsku i na innych dworcach na terenie wolnego miasta 42 kantory wymiany, przytem jak twierdzi to pismo, w kantorach tych mają być osadzeni urzędnicy kolejowi gdańscy - niemiecy po to, aby na nich skierowało się odium niezadowolonej publiczności przeciw zarządzeniom co do obowiązkowej zmiany guldenów na złote przy zakupie biletów kolejowych.

## Rozruchy w Hiszpanji

Strejk powszechny w Sewilli

PARYŻ, 17.11. (PAT) — Ruch strejkowy w Hiszpanji staje się coraz bardziej niepokojący, nie tylko w samej Andaluzji lecz w całym kraju, a przede wszystkim w Asturji, gdzie 30 tysięcy strejkujących robotników zapowiedziało, że będzie kontynuowało akcję strejkową, dopóki rząd nie uzna ich żądań, choćby miało to trwać trzy miesiące, a nawet dłużej.

Podobna sytuacja panuje także w Sewilli. Z dniem dzisiejszym strejk przybrał charakter strejku powszechnego, obejmując wszystkie przedsiębiorstwa transportowych, piekarni i t. d. Hość strejkujących w Sewilli przekracza 25 tys. Od samego rana doszło do licznych starć. Strejkujący strzelali do tramwajów, usiłując je podpalić. Tramwaje kursują pod eskortą policji. Strejkujący nie wpuszczają do miasta mleczarzy i handlarzy warzywem. Piekarze rozwoła chleb pod

ochroną policyjną. W dzielnicy San Jos strejkujący stoczyli wczoraj walkę z łamistrejkami. Między syn dykalistami a socjalistami doszło do gwałtownej strzelaniny, w której wiele osób odniosło rany.

Regionalna konferencja pracy w Andaluzji wydała odezwę wzywającą do strejku powszechnego, by wyrazić solidarność z ogólną federacją katalońską.

W Barcelonie przystąpiło wczoraj do strejku około 100 tys. robotników zakładów tkackich.

Studentów w większości uniwersytetów przestali uczęszczać na wykłady. W Saragocie przed gmachem uniwersytetu toczyły się wczoraj bójki, które wprawdzie nie przyniosły ofiar w ludziach, ale wyrządziły znaczne szkody materialne.

Rząd hiszpański przedsięwziął energiczne środki w celu zlokalizowania i opanowania tych niepokojących rozruchów.

## Obozy dla kawalerów

Jak Kanada chce zwalczyć bezrobocie

WINNIPEG, 17.11. (PAT) — W walce z klęską bezrobocia zdecydował się rząd Kanady, założyć specjalne obozy koncentracyjne dla ludzi samotnych. Obozy te będą rozsypane po całej Kanadzie. Bezrobotni będą zatrudnieni przy porządkowaniu i upiększaniu parków narodowych oraz przy budowie lotnisk. Pobierać będą 5 dolarów miesięcznie, oraz będą mieli zapewniony wikt, mieszkanie i t. d.

Według obliczeń, około 8,000 ludzi zostanie w ten sposób zatrudnionych przez zimę.

Rząd centralny obiecał również w sposób bardziej skuteczny przyczynić się do utworzenia funduszu zapomogowego dla ludzi samotnych.

Decyzja stworzenia obozów koncentracyjnych wywoła zapewne silny sprzeciw żywiołów lewicowych, które przeciw temu projektowi walczą od dłuższego czasu.

## Mussolini kojarzy

małżeństwo Węgier z Włochami

WIEN, 17.11. — Jak donoszą z Budapesztu, pretendent do tronu węgierskiego, książę Otto Haabsburg, najstarszy syn ostatniego cesarza Austrii, ma zareczyć się z najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej, Marią, urodzoną w 1914 r. Jest to rzekomo ulubiony plan Mussoliniego. Związek ten pociągnąłby za sobą zgodę Włoch na powrót monarchji na Węgrzech.

Także w kołach watykańskich krążyły pogłoski o bliskich zaręczynach.

Węgierskie koła poinformowane nazywają pogłoskę tę przedczesną. Z otoczenia b. cesarzowej Zity, matki Ottona, nie nadeszła żadna informacja, z której można byłoby wnioskować o planach zaręczynowych.

### Szukamy sobowtóra!



Dyrekcja Kinoteatru „LUNA” wyznacza cenę nagrody dla osoby podobnej do DOROTHY MACKAILL, występującej w filmie Pożądana

Fotografie należy składać do kancelarii „LUNA” do dn. 20 b. m. w godz. 10—1 po poł.

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PASTA ELIKSIR MYDEŁKO

FR. PULS SA



## Eryk Nordenskjöld



wybitny szwedzki badacz stref podbiegunowych, urodził się 18 listopada 1832 roku. Był on pierwszym, który rozwiązał stałe zagadnienie północno-wschodniego przejazdu z omińnięciem zatoki Behringa.

## Rabin ożeniony z chrześcijanką

skarży gminę o odszkodowanie

PARYŻ, 17.11. (PAT) — Rabin jednej z paryskich synagog, Jakub Katz, który poślubił chrześcijankę i wskutek tego pozbawiony został godności kapłańskiej, zwrócił się do sądu cywilnego z żądaniem, aby gmina żydowska wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 100,000 franków. Wyrok w tej sprawie nastąpi za 8 dni.

## Upadłość fabryki Borsalino

Z Aleksandrii donoszą:

Słynna fabryka kapeluszy Borsalino, wobec niewypłacalności swych odbiorców, zgłosiła upadłość. Prawdopodobnie sferę finansową pionierki przyjdą z pomocą spółce. Z drugiej strony ewentualne zamknięcie zakładów kapelusznich Borsalino pozbawiłoby pracy kilka tysięcy wykwalifikowanych robotników i robotnic.

## Tragiczny zgon dziennikarza

W Moskwie zmarł tragicznie dziennikarz angielski John Hughes korespondent organu partii pracy News Leader. Zmarły pośliznął się, wskakując do tramwaju i upadł, przyczem koła obcięły mu stopę. Pomimo natychmiastowej operacji zakończył życie.

# Potępieńcy „białej trucizny”

## Największy w świecie jarmark szalu i powolnej śmierci

Paryż, w listopadzie. Paryż jest największym konsumentem kokainy ze wszystkich miast na świecie. Można rzec bez przesady, że słynna „la cocca” jest nie tylko głównym grzechem Paryża, ale jego przekleństwem.

Nałogowi zażywania „białej trucizny”, jest tak nieprawdopodobnie wielu, oddających się w pewnych chwilach dozna, że stolica świata czyni wrażenie miasta samobójców.

Najlepiej można to zaobserwować w nocy. W lokalach za hawowych, w barach, na dancingach, w podejrzanych domach, za kulisami teatrów, w halach wielkich kin, w specjalnie paryskich aptekach, otwartych tylko w nocy, wszędzie trankacje kokainą odbywają się w intensywnym tempie.

a jarmark szalu i śmierci osiąga wówczas swój punkt kulminacyjny.

Policja paryska zwalcza rozpaczliwie ten opętany pęd tłum do śmierci poprzez powolną agonie za życia, ale wszystkie wysiłki są tu bezowocne. Bowiem kto raz dostał się w szpony nałogu, jednego z najstraszniejszych, zgubiony jest bez ratunku. Kryzys ekonomiczny, socjalny i moralny, który nastąpił bezpośrednio po wojnie i kilkuletnim fantastycznym dobrobycie,

zdegenerował ten tłum Paryża, który przewala się nocą, jak w śnie lunatycznym, po oświetlonych do białości bulwarach, nie pewny jutra, trawiony głodem wrażeń sztucznych i chorobliwych.

Do niedawna jarmark kokainy koncentrował się głównie na Montmartrze, w nocnych lokalach przy ulicy Pigalle, uczęszczanych również przez amatorów opium, eteru i morfiny. Dziś „biała trucizna” opanowała cały Paryż

i wyparła wszystkie inne narkotyki. „Koko” panuje wszechwładnie na Montparnasse, w dzielnicy hal targowych, na rue de la Paix, w pałacach Champs Elysees i w „specjalnych” domach de la Vilette. Hołdują jej bogaci i ubodzy, mężczyźni i kobiety. Coraz to nowa ofiara wpada w uścisk przekleśnego nałogu, który za kilka minut ekstazy każe płacić nieludzkimi cierpieniami i potwornymi męczarniami, kończącymi się powolną śmiercią wśród szaleńczych halucynacji.

Była godzina 12 w nocy, gdy znalazłem się z moim przewodnikiem w pewnym lokalu, mieszczącym się niedaleko placu Blanche, gdzie obumarły już

Moulin - Rouge jest zwyczajnym kinem

koncertu Pathe - Nathan. Lokal był rodzajem baru - dancingu. Na małym skrawku parkietu pary tańczyły w tłoku, lub raczej dreptały na jednym miejscu do rytmu jazz-bandu. Rozumie się, że szampian jest obowiązujący i to w cenie 150 franków do 10-ej wieczór, a 250 fr. po tej godzinie.

Butelkę trzeba zmieniać co pół godziny.

Dodajmy tytułem wyjaśnienia, że ta sama butelka kosztuje na mieście 15 fr.

Ale nie o to nam tutaj chodzi. W barze zainteresowała nas pewna pani, która siedziała samotnie przy stoliku.

Ubrana w oryginalną suknię wieczorową, psirą i z wyzywającym dekoltem, miała twarz tropio bladą i tak bezkrwistą, że niemal przezroczystą. Jej oczy szeroko rozwarła i płonące chorobliwą gorączką, wpatrywały się nieruchomo w próżnię. Od czasu do czasu tylko sięgała do torebki po jedwabną chusteczkę, którą przytykała do nosa, chrząkając jak przy katarze.

— Twoja ofiara kokainy — rzekł mój przewodnik. — Ale ta pani nie tylko sama zażywa „białej trucizny”. W sferach narkomanów znana jest jako „Maryzetta”, sprzedawczyni „koko”,

w które zaopatruje amatorów białego proszku.

Istotnie zauważyliśmy, że na przeciw przy nieobsadzonym stoliku zasiadł niebawem pewien pan, który zachowywał się zrazu zupełnie normalnie. Dopiero po pewnym czasie spojrzął w kierunku „Maryzetty”, przyczem w sposób zupełnie niewidoczny oparł o stół dwa palce.

W odpowiedzi kobieta trzykrotnie mrugnęła. Wtedy ów pan szybko powstał i zniknął w ubikacji, oznaczonej literami „W. C.”. Gdy po chwili wszedł i usiadł z powrotem przy stoliku, z kolei „Maryzetta” udała się do tej samej niepachnącej ubikacji. W minutę później siedziała znów z trupią miną przy swym stoliku, podczas gdy zagadkowy pan ponownie udał się do ubikacji. Tym razem opuścił ją po dobrych dziesięciu minutach, lecz nie zasiadł więcej przy stoliku. Skierował się wprost do wyjścia i opuścił lokal.

Mój przewodnik wyjaśnił mi w następujący sposób tajemniczy proceder, zaobserwowany przez nas:

„Był pan świadkiem transakcji kokainą.

Dwa palce oznaczają dwa gramy, co przedstawia jakie 300 franków. Stolik naprzeciw zajmują klienci Maryzetty, dla których jest on zarezerwowany i których nie obowiązuje konsumcja.

Gdy Maryzetta trzykrotnie mrugnęła, gość udaje się do klozetu i składa za muszlą pieniądze. Maryzetta pieniądze zabiera, pozostawiając na ich miejscu odpowiednią dawkę kokainy”.

Cel tych środków ostrożności jest zupełnie jasny. Jak widać,

handel kokainą polega na specjalnej organizacji i wzajemnym ślepej ufaniu. By kupić kokainę, trzeba więc nie tylko znać odpowiedni lokal, ale również sposób postępowania, który w przedstawionym wyżej wypadku znany był tylko Maryzecie i jej klientom.

Czasem przy stoliku zasiadł ktoś nieznamy. Gdy jednak ta osoba zachowywała się, jak klient wtajemniczony, oznaczało to, że naskana jest przez osobę zaufaną. Kokainomania zaś jest namiętnością tak potężną, że żaden klient nie zdradzi swego dostawcy z obawy, by go nie stracił.

Sposoby handlu kokainą są różne, ale zawsze bardzo pomysłowe. Na Montmartrze znany jest lokal nocny „Chateau de Moscou”. Portjer tego lokalu stoi przez całą noc w bramie, ubrany w malowniczy strój czerkiesia i zwołuje gości do wnętrza. O godzinie 1-ej w nocy zaczyna on

handel kokainą, której zapas posiada w pochwie kindżału. Wtajemniczeni, wchodząc do lokalu, klepią portjera dobrodusznym po ramieniu, przyczem ilość uderzeń oznacza ilość gramów. Wśród narkomanów znana jest również pewna młoda kwiatarka,

która sprzedaje w nocy kwiaty w pobliżu placu Opery. Mała wiązanka kwiatów kosztuje 1 frank, dwie wiązanki 2 franki, a

3 wiązanki — 150 franków.

Gdy ktoś oburzy się z powodu takiej ceny, kwiatarka posyła go do diabła. Wtajemniczony klient wie bowiem, że w trzeciej wiązance kwiatów znajduje się gram kokainy. W wielkich restauracjach kelnerzy handluja w swoisty sposób kokainą. Wtajemniczony gość z mawia wówczas zazwyczaj ostrzygi albo ślimaki w następujący sposób:

— Proszę podać mi tuzin ostrzyg, ale uważać tam, by były świeże, gdyż ostatnio przy szóstej ostrzydze zepsułem sobie żołądek.

— Tym razem szósta ostrzyga będzie specjalnie dobrana — odpowiada kelner.

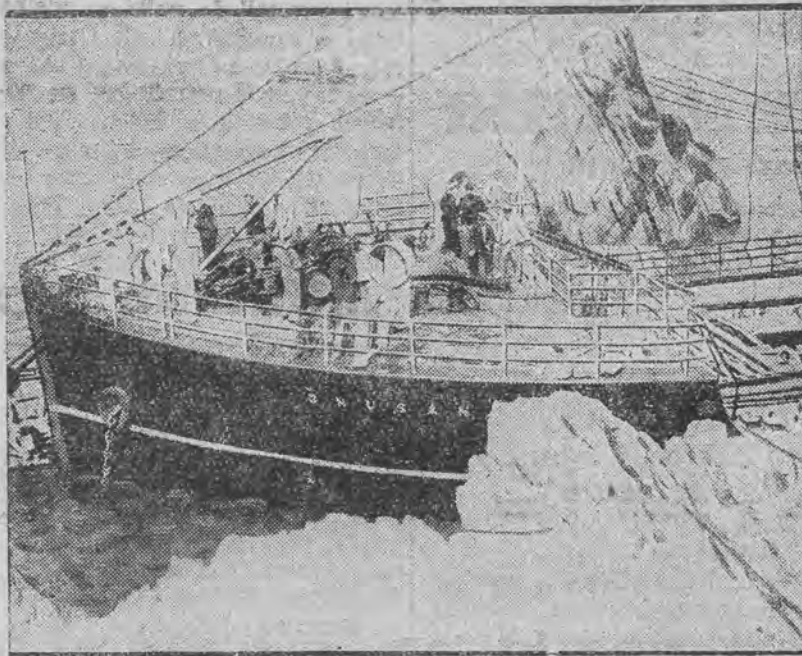
Rozumie się, że szósta ostrzyga zawiera odpowiednią dawkę kokainy. W innym lokalu koncertuje zespół orkiestralny. Pierwszy skrzypek zespołu znany jest wśród narkomanów, jako dostawca kokainy, której zapas posiada w „zabce” smyczka.

Gdy jakiś klient powie mu np., że trzykrotnie rozplakał się przy walcu Straussa, skrzypek rozumie, że chodzi o trzy gramy „białej trucizny”.

W ten sposób w różnych, pomysłowych formach odbywa się w Paryżu wszędzie handel najstraszniejszą trucizną. Nie widzi go oko nieświadomego przechodnia. A jednak zbrodnia dokonuje się nieraz tuż obok niego pod osłoną gestów banalnych, codziennych, jak podanie komuś ręki, albo wpięcie kwiatka w butonierkę...

S. H.

## Niezwykły wypadek okrętowy



przytrafił się parowcowi angielskiemu „Chusan” przy wjeździe do portu chińskiego Weiheiwei: wjechał on mianowicie na skałę, z której nie udało się go zesunąć. Cała załoga została uratowana.

Największe arcydzieło muzyczne

## „Dobranoc Wiedniu”

(„Gute Nacht Wien”)

W roli głównej: bohater głośnego filmu „Monte Carlo”

**JACK BUCHANAN**

100-proc. muzyki  
100-proc. śpiewu  
100-proc. humoru  
100-proc. tańca

Wkrótce w kinie „PALACE”



## Karolek ratuje Europę

W roli tyt. **Charlie Chase**

Piosenki pełne humoru w języku niemieckim.

Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12.

## Maciste-Imperator

Dramat sensacyjny w 12-tu aktach. — W roli tyt.

## Maciste-Bartolomeo Pagano

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 18.XI. Nr. 17

# SEX-EROT

według powieści  
rosyjskiej L. Humilewskiego  
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

— Dokąd idziemy? — zapytał Korolew.

— Wszystko jedno...

Długa ulica prowadziła na czarny plac. Zoja szła tuż przed nim, opierając się o jego ramię i skierowała się do ładnej willi z krużgankiem i kilkoma stopniami. Uśmiechnęła się:

— Posiedzimy tutaj trochę?

Korolew w milczeniu podłożył połę palta na stopniu. Siadł koło siebie. Ujął jej głowę w obie dłonie.

— Zoja!

— Co?

Zaśmiała się.

— Żałuję tylko, że nie możesz zobaczyć, jaka jesteś w tej chwili ładna!

— Czy tylko w tej chwili?

Przygiął ją jeszcze bliżej i zapytał:

— Zoja, powiedz, co mam zrobić, żebyś mnie kochała?

— Nic.

— Zoja, ty kochasz?

Nie odpowiedziała ani słowa; wargi jej były zamknięte jego wargami. W jej oczach błysnęły łzy, jak krople rosy.

— Zoja, dlaczego płaczesz? — krzyknął.

— Nie wiem...

— Nikt cię jeszcze nigdy nie całował?

— Nikt, nigdy!

— Boisz się mnie?

— Nie!

— Ile masz lat, Zoja?

— Osiemnaście.

— I nigdy nikogo nie kochałaś?

— Nie.

— Zoja, dlaczego masz łzy w oczach?

— Nie, wiem, Sienia, nie wiem...

Zapięła mu palto, a on ucałował jej dłoń i powiedział poważnie:

— Niedługo będę cię kochał: tylko do śmierci.

pośród nich chociażby dwóch na sto, którzyby się żenili i spotykali z kobietą prosto dla rodzenia wspólnie dzieci?

Zoja uśmiechnęła się.

— Myślę, że znajdzie się ich więcej!

— A ja nie jestem pewna! — Ujęła głowę w obie ręce. — Zoja!

Jeszcze! Jakże to wstrętne. Przecież to mi zupełnie nie było potrzebne, gdy wychodziłam za męża! A on mnie nauczył, demoralizował, no i zaczęło się... He to wstrętne, osobiste życie czasu zabiera, ile sił i nerwów. A przecież tych nerwów wystarczyłoby, żeby skończyć uniwersytet! Ludzie tymi nerwami piszą wiersze, malują obrazy i dokonują doniosłych rzeczy. A my co?

Ze smutkiem spojrzała w okno i nagle zawołała:

— Korolew idź!

Zoja wyszła na spotkanie i po chwili wrócili razem.

— Oczywiście, Zojo — mówił Sienia. — Jutro przyjdiesz do fabryki i będziesz pracowała. Wiesz, serdecznie winuję: nowe życie, wszystko nowe, prawdziwe. Nie, Zojo, musisz mi podziękować. Zanim się z nim dogadałem, musiałem z nim zagrać 20 partii. Chyba nikomu do głowy nie przyszło, że z gry szachowej można mieć taki pożytek. Ale ja, towarzyski, nie sprzedałem duszy, — podniósł palec surowo i zaśmiał się. — Przegrałem do niego tylko jedną partię! Uczciwie przegrałem... I tylko dlatego — dodał z pewnością siebie zawodowca — że byłem roztrągnięty...

Zoja kręciła się po pokoju, następnie pocałowała Wierę i Korolew. Ten mówił dalej: — Ale poczekaj chwilę. — Jest jeszcze poważne pytanie! Horochin nie był tu dzisiaj? Pewnie zaraz przyjdzie. A do tego czasu musimy zdecydować, Zojo! Przyjęli cię z powrotem. Wiera zaklaskała w ręce, a Zoja tylko ze zdziwieniem podniosła oczy.

— A więc wybieraj: fabryka czy uniwersytet?

Zoja odpowiedziała spokojnie:

— Wolę fabrykę. To już jest zdecydowane!

Ach tak! — zawołał Korolew.

— Wobec tego opowiem wam teraz, jak to było w centralnej komisji, gdy rozpatrywano twoją sprawę... Horochin zwarjował i sam sobie nawarzył piwa. Po pierwsze napisał taką opinię na twojej prośbie, że przewodniczący komisji wywalił oczy: „Na jakiego diabła wobec tego ją wykluczyl? — pytał. Następnie z jacejki również przyszła dobra opinia. Postępy w nauce doskonałe. Napisano również, że porzuciła ojca. W komisji tylko wzruszyli ramionami i dali wymówkę naszej komisji... — Przesadził nasz Horochin — zaśmiała się Wiera.

— Ale zato idź tutaj z miną groźnego zwycięzcy...

Wiera zerwała się i załamała ręce tak, że aż zatrzeszczały. Nagły rumieniec wstydu uderzył jej do głowy, tak, że Zoja spojrziała na nią ze zdziwieniem. To spojrzenie przywróciło Wierze zewnętrzny spokój. Usiadła na krześle z dumnym uśmiechem:

— Cóż, zobaczymy...

Sienia szybko odwrócił się do Zoji.

— A więc, Zojo, możesz wrócić na uniwersytet bez żadnych kwestii... Tam zdecydowali zupełnie prosto: O co idzie? Był popem? No, a teraz już nim nie jest. A zresztą odszłaś od rodziny... Nie będziesz się wstydziała za siebie. Wybieraj.

Stał przed nią, nie przestając uśmiechać się i nie zmieniając żartobliwego tonu. Ale wewnętrznie nie był tak spokojny, chciał tylko jednego: aby Zoja sama swobodnie wybrała. Zdawało mu się, że już na całe życie straci duchowy spokój, jeżeliby wywarł najłżejszy nacisk na jej decyzję. Prawie nie wai-

pił w jej wybór, ale czuł, że jednym słowem Zoja może w tej chwili zachwiać jego nieograniczonem zaufaniem w jej szczerość.

Zoja na chwilę zamysliła się, a Sienia niecierpliwie zapytał:

— Zdecyduj, Zojo!

— Przecież ja już zdecydowałam!

— Ale jak, jak zdecydowałaś?

— krzyknął niecierpliwie. Odwróciła do niego oczy. Oczy jej błyszczały, jak błękitne niebo przez okno.

— Do fabryki! — krzyknęła.

— Do fabryki, Sienia! Teraz właśnie napewno do fabryki! Chcę żyć, chcę kochać, chcę pracować i pójść na uniwersytet, jak wszyscy, a nie w charakterze wyjątku...

Korolew radośnie odpowiedział:

— Naturalnie! Sprawa jest zdecydowana i załatwiona. Teraz jeszcze ostatnie słowo. Przegoniłem tramwajem Horochina i zauważyłem, że idzie tutaj. Co mu powiedzieć?

— Czy wracam na uniwersytet, czy nie?

— Tak, tak, aby raz wreszcie odciąć drogę do odwrotu...

Zoja podeszła do okna i zamyśliła się. Wiedziała i tak, że decyduje raz na zawsze.

— Najnieprzyjemniejsze jest to, — powiedziała powoli, — że pewnego człowieka nie będę widziała całymi dniami, a może i tygodniami...

— O kim ty mówisz? — chytrze zapytał Sienia.

— To nie jest ważne o kim, a ważne jest, że to fakt...

— No i ręce się zniszczą... — uśmiechnął się Korolew.

— Nie szanuję rąk bardziej niż czegoś innego, co należy szanować ze względu na zdrowie i czystość. A robotą mnie nikt nie przerazi, bo umiem pracować. Może zresztą będę tam żyła nie gorzej, a lepiej...

(d. c. n.)

## ROZDZIAŁ XIII.

## Wiosna idzie

Wiosna przychodzi zawsze zupełnie nagle, niespodzianie. Po sinych mrozach, surowych wiatrach, na błękitnym niebie nagle pojawia się łagodne słońce, drogi stają się ciemniejsze i pokrywają się niewiadomo skąd wziętem błotem i wszędzie na ulicach ukazuje się woda. Wówczas człowiek już nie może dłużej patrzeć na bawiące się na ulicy dzieci przez zamazane szyby okien. Wiera otworzyła swe okno jeszcze tydzień temu, a teraz zamykała je już tylko na noc. Z podłożoną pod pierś i pociągając, leżała w tej chwili w oknie i wyglądała na ulicę.

Zoja chodziła z kąta w kąt, milcząc. Czuliła się, jak kotka w klatce. Miała ochotę drapać i gryźć, ale tylko bezsilnie wzdychała.

— Ach, droga moja! Kiedyż będzie wreszcie koniec? Przecież on obiecywał, że przyjdzie jeszcze przed południem.

— Zoja, poco to zdenerwo-

wani? Kiedy byłam u Horochina, to dał mi słowo, że załatwi twoją sprawę!

— Teraz już sama tego nie chcę!

— Więc czego chcesz?

— Pracować! Sama wyrobić sobie opinię!

— Słowa, to są tylko słowa! Wiera ziewnęła i nagle zaśmiała się.

— Więc poco ja właściwie wówczas chodziłam do niego?

— Czy dla mnie? — naszyła się Zoja.

Wiera natychmiast wstała z okna i poważnie spojrzała na przyjaciółkę:

— Ani mi się waż tak myśleć! A i bez tego bym poszła, a to był tylko wygodny pretekst. A on się wściekał... Och, moja droga, jak ja ich wszystkich nie nawidzę!

— Za co?

— Wciąż za to samo!

— Za rączki i nóżki?

— Tak! Ty myślisz, że jest

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr

**SPLENDID**NARUTOWICZA 20.  
Dziś i dni następnych!**JAN KIEPURA** **Pieśń Nocy**W głównej roli kobiecej: **Magda Schneider** Pieśni w języku francuskim, włoskim i **polskim**. Początek o 4 po poł. Passe-partouts, kupony ulgowe i bilety wolnych wejść nieważne

Dźwiękowy Kino-teatr

**„CAPITOL”**

Dziś i dni następnych!

Egzotycznie piękna **Sylwia Sydney** uroczą bohaterka filmu „Wielkowiejskie Ulice” zachwyca i oszalała swą przepiękną grą w arcydziele Paramountu p. t.**Gehenna Kobiety** W pozostałych rol. głównych: **Gere Rayment i Wynne Gibson**

Początek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30 Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala mocno ogrzana!

**PALACE**

Dziś i dni następnych!

**Dr. Frankenstein**

Nadprogram: 1) Najnowsze dźwiękowe aktualności Foza, 2) Komedja Fleiszertowska. Początek o g. 4-ej.



## Humor zagraniczny



## U FOTOGRAFA WIEZIENNEGO.

— Proszę przedewszystkiem o przyjemny wyraz twarzy!

## Wiadomości bieżące

## Robotnicy sezonowi częściowo zwalniani

Z dniem onegdajszym magistrat m. Łodzi zwolnił pierwszą partję robotników sezonowych w liczbie około 1000 ludzi.

Partja następna, licząca około 2.600 robotników zwolniona zostanie z dniem 26 b. m. Pozostali w liczbie około 300 robotników zatrudnieni będą przy robotach kanalizacyjnych do dnia 3 grudnia r. b.

W dniu 3 grudnia r. b. nastąpi całkowite zawieszenie robót sezonowych w Łodzi. (ag)

## Opatrzeć rury gazowe i wodociągowe

Władze policyjne wydały zarządzenie wszystkim właścicielom domów, by polecili opatrzyć na zimę wszystkie rury doprowadzające i odprowadzające wodę, jak również rury gazowe zewnętrzne, przed skutkami mrozów.

W wypadku zepsucia się rur gazowych, należy natychmiast zawiadomić o tem gazownię.

Zarządzenia te mają na celu uniknięcia licznych wypadków pęknięcia rur, co często prowadzi do wybuchy i pożary. (b)

## Redukcja katedr na uniwersytecie Jagiellońskim?

Na uniwersytecie Jagiellońskim po niedawnych redukcjach etatów asystenckich mają pójść redukcje katedr. Między innymi redukcje te miałyby boleśnie dotknąć wydział lekarski. Nowy preliminarz budżetowy ma, według tych pogłosek, przewidywać m. in. redukcję czterech katedr na tym wydziale. Ofiarą redukcji padłyby: druga katedra chirurgji, druga katedra chorób bakterjologii i katedra patologii nieobsadzona do tej pory po śmierci prof. Kleckiego.

## Spis poborowych rocznika 1912

Dziś powinni się zgłosić do spisu mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 4 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Ł do Ż oraz mężczyźni z terenu 14 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter W do Z.

## Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

## MŁODE W. I. Z. O.

Zarząd Mł. W. I. Z. O. zawiadamia, że w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się zebranie członków, na którym p. d-rowsa Braude wygłosi referat n. t. „O celach W. I. Z. O.”

Mieszkańcy Polesia w pułapce  
Przy odrobinie dobrej woli można usprawnić ruch przelokowy na przejeździe kolejowym

Skandaliczne porządki na przejeździe kolejowym przy ul. Srebrzyńskiej, którym poświęcono już sążnisze artykuły we wszystkich prawie dziennikach łódzkich, dla miejscowych władz kolejowych w dalszym ciągu nie istnieją.

W bezmyślnym odruchu na głosy, wołające o pomstę do nieba, wystawiono obok toru dwie latarnie, okupione zresztą życiem dwojga dzieci, rozszarpanych przez pociąg. I na tem koniec. Nie zdobyto się na nic więcej. Tylko szlaban jest zamknięty częściej bez koniecznej potrzeby w wielu wypadkach.

A latarnie w dzień i w nocy patrzą na rozdziawioną gębę ślamazarnych dozorców przejazdu.

dla których cobyjny jest czas, stan nerwów i zdrowie ludzi, oczekujących z jednej i drugiej strony zamkniętego szlabanu.

Bo odbywa się przetaczanie wagonów — ceremonia, poza którą dla obsługi przejazdu nie istnieje.

Typ z czerwoną chorągiewką czeka na znak spinacza, ten znów na sygnał mechanika parowozu, który z wysokości swej maszyny gwizdże na „publikę”.

Deszcz tymczasem strumieniami splywa za kołnierze oczekujących na wolne przejście mieszkańcy w Polesia i okolic. Schronić się nigdzie nie można. Z obydwu stron szlabanu „naga” ulica. Zeby zgrzytają, pięści zaciskają się w kulak, na usia ciśnie się szpetne przekleństwo

pod adresem „sympatycznych” bliźnich.

Na Polesiu mieszka około 4 tysięcy mieszkańców. Zrozumiałą jest rzeczą, że w tak licznej zbiorowości ludzkim codziennie, siłą rzeczy, zachodzi mnóstwo wypadków, w których

czas jest kwestją życia lub śmierci.

Można sobie wyobrazić rozpacz człowieka, dążącego z lekarstwem w dłoni do chorej osoby, któremu przed nosem zamykają drogę. Taki waży się na wszystko. Wynika awantura, obraza urzędnika podczas czynności służbowych, protokół i... bezskuteczne wyczekiwanie choro na zbawienny lek.

Taki wypadek miał miejsce onegdaj wieczorem.

Na tunel pod torami niema pieniędzy, skromny wiadukt także pociągnąłby poważny wydatek. Ale, na Boga, można przecież usprawnić ruch przelokowy tak, by przy spychaniu wagonu na właściwą bocznice nie trzymać bezmyślnie po pół godziny całego składu pociągu na samym przejeździe.

Setki ludzi nie mogą być zależne od gapowatej służby. Na tym posterunku winny pracować siły młode, energiczne, dość inteligentne, należycie pouczone i zdające sobie sprawę z tego, że poza podnoszeniem i opuszczaniem drzew szlabanu istnieją również sprawy innych ludzi.

dla których winno się znaleźć zrozumienie. Władze kolejowe nie powinny spuszczać oka z tego niebezpiecznego punktu.

Dobra wola i każdorazowo przemysłany plan pracy w znacznym stopniu mogą złagodzić dotkliwy brak niezależnego od poziomu toru kolejowego przejścia dla pieszych. (t)

## Magistrat przyznał stypendja dla trzech akademików — łodzian

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego posiedzenie magistratu. Na posiedzeniu, po załatwieniu szeregu bieżących spraw miejskich, postanowiono wyasygnować kwotę 1500 zł. na prowadzenie akcji ochronnej szczepień przeciwbłoniczych. Odbędą się one w czasie od bieżącego tygodnia do 31 marca 1933 roku.

Następnie magistrat postanowił obniżyć cenę biletów II miejsca

w kinie Oświatowym do 45 gr.

W końcu magistrat rozpatrywał szereg podań o stypendja. Na wniosek wydziału oświaty i kultury przyznano 3 stypendja dla akademików — łodzian. Stypendja przyznano dwóm studentkom uniwersytetu warszawskiego pp. Marji Michałewskiej oraz Zofji Oleszcza-kównie. Pozatem przyznano stypendjum studentowi politechniki warszawskiej Kazimierzowi Haukemu.

LUNA

Dziś wielka premiera!

Arcyfilm, opisujący piekło upadłej kobiety p. t.

„Pożądana”



W rolach głównych:

**Dorothy Mackaill**  
**Victor Varconi**  
**Iwan Simpson**  
**John Wray**  
**Ralf Harold**

Nadprogram:

- I Aktualności krajowe
- II Tygodnik dźwiękowy Fox'a
- III Koncert orkiestry Kalifornijskiej

Początek o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12. Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

SIDOL



NIEZASTĄPIONY  
PŁYN DO CZYSZCZENIA SZYB,  
LUSTER, METALI

ZNANY I UŻYWANY PRZEZ CAŁY ŚWIAT

## Akcja

## o niżkę komornego

Informacje, które ukazały się w jednym z miejscowych dzienników o rzekomo projektowanym ogólnopolskim zjeździe lokatorskim w Warszawie w grudniu r. b. oraz o opracowywaniu przez rząd projekcje obniżenia komornego, są nieścisłe i przedwczesne. Związek lokatorów woj. łódzkiego (Piotrkowska 107), po ukazaniu się owej wzmianki, zwrócił się telefonicznie do prezydium rady naczelnej zrzeszeń lokatorskich w Warszawie i otrzymał wyjaśnienie, iż stosownie do uchwały z października r. b. zjazd ogólnokrajowy odbędzie się wiosną 1933 r., zaś w sprawie obniżenia komornego został już opracowany memoriał, zaopatrzonego w 2 miliony podpisów, który zostanie w przyszłym tygodniu przedłożony premierowi ministrów oraz ministrowi opieki społecznej. Terminy owych konferencji są już wyznaczone. W memoriale wysunięte są żądania ustawowego obniżenia komornego w starych i nowych domach o 50 proc. Stanowisko rządu w tej sprawie jest dotychczas jeszcze zupełnie nieznanem. Wynik konferencji zostanie niezwłocznie podany do wiadomości.

Delegacja związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego (Piotrkowska 107) odbyła konferencję z p. prezesem sądu okręgowego w Łodzi w sprawie działalności urzędu rozjemczego dla spraw najmu przy magistracie m. Łodzi oraz eksmisji.

## ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W dniu 18. 11. rb. o godzinie 17 w auli gimnazjum miejskiego im. Józefa Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się otwarcie kursu nauczania wyłącznie dla uczących w pierwszych oddziałach szkół powszechnych. Uczestnicy kursu przesłani są o punktualnej przybyciu.

Sekcja nauczycieli robót ręcznych i rysunków Związku naucz. polsk. organizuje w niedzielę, dnia 20. 11 roku bież. wycieczkę dla nauczycieli robót ręcznych i rysunków do instytutu propagandy sztuki na wystawę prac art. mal. Mrożewskie go z Paryża. Zbiórka w przedsiönku instytutu o godz. 11 rano (park Sienkiewicza).

Jak gotować dobrze i tanio, oto pytanie, narzucające się codziennie każdej oszczędnej gospodyni, na które trafna odpowiedź nastąpić winna niezwłocznie. Jak niezmiernie ważnem jest racjonalne dożywianie dla utrzymania zdrowia i sił, wie najlepiej każda pani domu. Dlatego też wskazać należy na bardzo ważne uzupełnienie choćby najskromniejszego obiadu bardzo lubianym budyniem Oetkera, który dzięki swym składnikom jest nadzwyczaj zdrowa i łatwo strawną przystawką o delikatnym aromacie.



## PROCES 36-CIU

## Asp. Brylak o P.P.S.-lewicy i Nowaczyku

## Dalsze zeznania świadków dowodowych w wielkim procesie politycznym

Wczorajszy dzień w procesie przeciwko członkom b. P. P. S. - lewicy upłynął na przesłuchaniu dalszej grupy świadków dowodowych. Do przerwy zeznawali funkcjonariusze urzędów śledczych, po przerwie, **główny świadek oskarżenia, kierownik V brygady wydziału śledczego w Łodzi, asp. Brylak, wezwany na rozprawę telefonicznie.**

Jako pierwszy zeznawał st. przod. **Grodzki**, komendant posterunku w Żelowie. Świadek twierdzi, że pod płaszczykiem PPS.-lewicy działał na terenie Żelowa związek młodzieży komunistycznej. Oskarżony Miller był jednocześnie sekretarzem miejscowego komitetu PPS. - lewicy i członkiem komórki komunistycznej.

**Miller wygłaszał często przemówienia**

w duchu antypaństwowym, mówił o „burżujach”, narzekał na kler i kościół i wygłosił referat o treści komunistycznej p. tyt. „Stosunki w Polsce”.

## P.P.S.-lewica i K.P.Z.U.

Z kolei przed stołem sędziowskim staje świadek **Stanisław Chmielowski**, funkcjonariusz śledczy w Brodach. Twierdzi on, że oskarżony **Gotkowski** często przyjeżdżał do Brodów, gdzie wygłaszał przemówienia o treści antypaństwowej, krytykował obecny ustrój państwa podburzał robotników i chłopów

do czynnego wystąpienia przeciw warstwowi posiadającym i wychwalał stosunki panujące w Rosji sowieckiej. PPS.-lewica na terenie Brodów była w ścisłym kontakcie z K. P. Z. U., czego najlepszym dowodem może być fakt, że niejaki **Szrajer**, przewodniczący komitetu P. P. S. - lewicy był jednocześnie członkiem zarządu KPZU.

**Przew.:** — Czy **Gotkowski** mówił wyraźnie w jaki sposób wyobraża sobie przebudowę ustroju i podział własności?

**Św.:** — Wyraźnie nie mówił, ale między wierszami można było wyczytać, że drogą rewolucyjną!

**Obr. Winawer:** — Czy świadkowi wiadomo, że **Gotkowski** z tytułu swoich wystąpień na terenie Brodów miał sprawę sądową i czy świadek w niej stał?

**Św.:** — Tak. **Gotkowski** był oskarżony z art. 65 b. ust. kar. austrj. za zakłócenie spokoju publicznego.

**Obr. Winawer:** — W jaki sposób doszedł pan do wniosku że istnieje łączność między P. P. S. - lew. a KPZU?

**Św.:** — Na podstawie okólników tej partii, obserwacji i przynależności **Szrajera** do obu organizacji.

**Osk. Gotkowski:** — Czy świadek pamięta dokładnie, że byłem oskarżony z art. 65 a może z art. 305?

**Św.:** — Może...

**Osk. Gotkowski:** — To nie to samo.

**Art. 305 mówi o obrazie urzędnika w służbie!**

Następnie zeznaje kapitan **Marjan Welke** z samodzielnego referatu informacyjnego DOK. X w Przemyślu.

## Bibuła

Świadek zna **Gotkowskiego** z jego wystąpień na terenie

Przemyśla, kiedy to **Gotkowski** nawoływał do demonstracji, uwolnienia więźniów politycznych oraz przeciwko wyrokowi, skazującemu komunistów w Sanoku. W roku 1931 referat informacyjny wystosował do niosienie karne przeciwko 33 członkom komitetu KPZU, i wśród nich znajdował się **Gotkowski**. Zdolał on jednak zbiec a z 33 aresztowanych — 18 zaszło na ławie oskarżonych. Dziesięciu ukarał sąd za akcję antypaństwową i styczność z KPP.

**Osk. Gotkowski:** — Co pan rozumie pod bibułą komunistyczną, czy może ulotki wyborne PPS.-lewicy?

**Św.:** — Nie, nielegalne ulotki KPP.

**Obr. Winawer** zgłasza wniosek aby od prokuratury w Przemyślu zażądać aktu wspomnianego procesu 18 działaczy K. P. P., celem dokładnego zapoznania się z tą sprawą.

Prokurator oponuje, twierdząc, że przestępstwo **Gotkowskiego** jest „ciągłe”, wobec czego akta przemyskie nie będą miały istotnego znaczenia, dla sprawy.

**Adw. Winawer** replikuje, dowodząc, że akta w świetle, czy racje ma kapitan **Welke**, czy urząd prokuratorski, który sprawę **Gotkowskiego** umorzył. Następnie składa zeznania, prawie jednobrzmiące z poprzednimi, urzędnik **DOK. X Draganowski**. Świadek mówi obszernie o komitetach eliminacyjnych, twierdząc, że w ich skład wchodził ludźmi podejrzani o działalność komunistyczną.

**Świadek Szafranowski**, posterunkowy z **Ozorkowa** twierdzi, że PPS.-lewica na terenie **Ozorkowa** utrzymywała kontakt z KPP. w ten sposób, że członkowie zarządu należeli jednocześnie do obu partii. O finansach partii świadek nie wie. Sąd odczytuje, dla przypomnienia zeznania świadka w śledztwie, poczem zarządza przerwę.

Po przerwie, przewodniczący komunikuje obrońcy **Winawerowi**, że jego wniosek o zażądanie akt przemyskich zostaje odrzucony.

## „On jest aptekarz”, to prawdę mówi...

**Św. Langiewicz** wnosi do rozprawy kilka momentów humorystycznych. Słyszał na wiecu przemówienie oskarżonego **Hempińskiego** i stwierdza, że przy wyjściu ze sali po interwencji policji, **Hempiński** wykrzyknął: „Precz z Polską, niech żyje Z. S. S. R.” **Hempiński** — zdaniem świadka — był dobrym mówcą i często występował na wiecach.

**Przew.:** — Skąd świadek wnosi, że PPS.-lewica była w kontakcie z KPP?

**Św.:** — Zawsze było mówione, że PPS.-lewica — to komunał!

Następuje szereg pytań obrońcy, dotyczących wielkości sali, oddalenia świadka od **Hempińskiego** w momencie jego przemówienia i okrzyków.

**Obr. Winawer:** — Czy świadek słyszał jeszcze od kogoś, że **Hempiński** krzyknął?

**Św.:** — To wszystko prawda. Mówił mi **Piotrowski**, a on jest

aptekarz, to prawdę mówi... **Przek.:** — Czy **Pacanowska** przyjeżdżała?

**Św.:** — Tak, często...

**Przew.:** — A w jakich sprawach?

**Św.:** — ... w kobiecych...

**Obróca Winawer** prosi o wezwanie świadka przod. **Zawierucha** na okoliczność, że **Hempiński** nie wznosił okrzyków.

**Sąd po naradzie, odmawia.** Po krótkiej przerwie, przed sądem staje **aspirant Brylak**.

Za zezwoleniem przewodniczącego, świadek korzysta ze swoich notatek, umożliwiającich odpowiednie cytowanie dat, nazwisk i treści niektórych dokumentów.

Na podstawie danych, uzyskanych przez policję, danych konfidenckich i innych wiadomości — mówi świadek — stwierdzam, że PPS.-lewica była przybudówką i ekspozyturą KPP. Świadczy o tym identyczna ideologia obu partii i identyczna taktyka.

Struktura organizacyjna PPS. - lewicy, początkowo odmienna, stała się po pewnym czasie taka sama jak u komunistów.

## Powstanie P.P.S.-lewicy

Z kolei świadek omawia historię powstania PPS.-lewicy na terenie Łodzi. Partię założył **Franciszek Głowacki**, notowany od roku 1926 jako członek wydziału zawodowego ŁOKKPP. **Głowacki** działał w porozumieniu z przywódcą PPS.-lewicy,

## Czuma

z jednej strony, zaś z wydziałem zawodowym KCKPP. z drugiej. Na szeregu kolejnych posiedzeniach wybrano komitet organizacyjny, podzielono miasto na sześć dzielnic i wyznaczono kierowników. W październiku

wydana została pierwsza odezwa,

z której wynika, że od początku, PPS. - lewica była nastawiona na rewolucyjny ruch zawodowy. Odezwa zaczyna się od słów: „Niech żyje rewolucyjna PPS.-lewica”, a wytknięcie błędnej polityki tworzenia przez N. S. P. P. odrębnych nowych związków jest identyczne z uchwałami profinternu.

**Przew.:** — Skąd świadek czerpał swoje wiadomości?

**Św.:** — Od wywiadowców, konfidentów...

Po chwilowej przerwie, **spowodowanej zasłabnięciem świadka, który czuje się niezdrowo,** przewodniczący zadaje szereg pytań.

**Przew.:** — Czy świadek wie, kto założył i jak powstała PPS.-lewica?

**Św.:** — Tak jest. Założycielami byli **Czuma** i **Różycki**.

**Partia powstała z rozłamu na terenie PPS. i opozycjonistów związków zawodowych.**

Początkowo uchwalono, że opozycja nie będzie się zbliżać ani do KPP, ani do NSPP, lecz warunkiem tego nie dotrzymano.

**Przew.:** — Kiedy zaobserwowano działalność nielegalną P. P. S. - lewicy?

**Św.:** — W organie partii „**Robociarzu**” zaczęły się ukazywać artykuły piór znanych działaczy komunistycznych, a do wiadomości naszej doszło, że podczas wyborów PPS.-lewica była subsydiowana przez KPP.

## Pierwszy zarząd

**Przew.:** — Czy artykuły w „**Robociarzu**” były zamieszczane tylko za zgodą PPS.-lewicy?

**Św.:** — Nie, KPP. nadsyłała je i musiały być umieszczone.

**Przew.:** — A więc były umieszczane obligatoryjnie...?

**Św.:** — Tak jest.

**Przew.:** — Jaki był pierwszy zarząd PPS.-lewicy?

**Św.:** — W skład pierwszego zarządu wchodził:

**Polka, Klimecki, Bielecki, Głowacki, Owsik, Mielczarek i in.**

**Przew.:** — Czy zmiany reorganizacyjne w KPP. znalazły oddźwięk na terenie PPS.-lewicy?

**Św.:** — Tak jest. Kiedy u komunistów stworzono komórki, zamiast dotychczasowych dzielnic w PPS. - lewicy stworzono taką samą organizację.

**Przew.:** — Czy świadek znał uchwały kominternu i jego stosunkowanie się do PPS.-lewicy?

**Św.:** — Postanowiono rozbudować PPS.-lewicę, by móc ją przystosować do potrzeb KPP.

**Przew.:** — Czy wszyscy członkowie wiedzieli, że PPS.-lewica była pod wpływami KPP.?

**Św.:** — Niektórzy by się nie zdecydowali wówczas należeć do niej!

**Przew.:** — Jak obchodzili P. P. S.-lewica święta i obchody?

**Św.:** — Obchodzili wszystkie święta te same co komuniści: „święto trzech L”, „międzynarodowy dzień kobiet” i in.

**Przew.:** — Jaki był stosunek do ZSSR.?

**Św.:** — Absolutnie przychylny, jak świadczą okólniki partii.

**Przew.:** — Jak się to objawiało nazewnictwem?

**Św.:** — W postaci przemówień, okrzyków i odezw.

**Przew.:** — Czy działalność PPS.-lewicy była równoległa do działalności KPP.?

**Św.:** — K. P. P. wykorzystywała działalność PPS.-lewicy.

**Przew.:** — Jak się ustosunkowała PPS.-lewica do wyborów do rady miejskiej i ciał ustawodawczych?

## Wybory do rady miejskiej

**Św.:** — W wyborach do rady miejskiej PPS.-lewica szła w bloku „**Jedności robotniczej**”, którego lista została unieważniona i w związku z tem doszło do demonstracji przed gmachem rady miejskiej, w których wzięli udział członkowie PPS.-lewicy i komuniści. Przy wyborach do sejmu i senatu

lista PPS.-lewicy nie została unieważniona,

a jednak wszystkie głosy oddane zostały na komunistów.

**Przew.:** — Jaki był stosunek sekcji młodzieży przy PPS. - lew. do Zw. młodzieży komunistycznej?

**Św.:** — Młodzież komunistyczna miała obowiązek dostać się do PPS.-lewicy.

**Przew.:** — Czy robiono jakieś trudności przy przyjęciu?

**Św.:** — Nie, nawet jak wiadomo, że to komuniści.

**Przew.:** — Czy świadkowi wiadomo co się działo po likwidacji PPS.-lew.?

**Św.:** — Tak jest. Szereg osób aresztowanych w parę tygodni później należało już do KPP.

np. **Czerwiński, Kossowski, Włodarski**...

Następnie świadek wylicza dane o oskarżonych, jakie posiada policja w kartotece.

**Przek.:** — Kto to byli „nastawieni”?

**Św.:** — To byli ludzie wysłani z KPP.

**Przek.:** — Czy świadek **Nowaczyk** dawał tylko informacje o PPS.-lewicy czy jeszcze inne również?

**Św.:** — O KPP. również, był ich członkiem od 1929 roku.

## Nowaczyk

**Przew.:** — Czy **Nowaczyk** sam się zgłosił, czy świadek go wzywał?

**Św.:** — Dawał mi informacje już oddawna. Przyszedł sam i prosił o pieniądze na wyjazd, ponieważ grozono mu zemstą.

Otrzymał 500 złotych na wyjazd do Poznania.

**Przew.:** — A przed procesem zgłaszał się do świadka i rozmawiał z nim?

**Św.:** — Nie rozmawiałem z **Nowaczykiem** od przeszło roku.

**Przek.:** — Czy **Nowaczyk** prosił o pozwolenie na broń?

**Św.:** — Tak, postarałem się o nie, ponieważ bał się o życie.

**Przek.:** — Kto mu groził?

**Św.:** — Komuniści, ale później postanowili odwieść zemstę do czasu złożenia przez niego zeznań w tej sprawie.

**Przek.:** — Czy był nacisk ze strony świadka na złożenie zeznań przez **Nowaczyka**?

**Przew.:** — Uchyliam to pytanie. Zresztą, jeżeli świadek chce odpowiedzieć, to może, ja zwalnam z odpowiedzi.

**Św.:** — Niema mowy o żadnym nacisku, sam się zgłaszał i dawał informacje.

**Przew.:** — Dlaczego **Nowaczyk** zwolniono po aresztowaniu członków kongresu?

**Św.:** — On już od 1929 roku udzielał policji informacji. Spotykał się zemną w oznaczonym miejscu.

**Przew.:** — Skąd świadkowi wiadomo, że **Nowaczykowi** grożono?

**Św.:** — Sam mówił...

**Przew.:** — Od kiedy nachodzili go komuniści?

**Św.:** — Od połowy 1931 roku.

**Przew.:** — Kto się stykał z **Nowaczykiem**?

**Św.:** — Przewodnik **Kopeć**.

**Obr. Winawer:** — Czy świadek mówił o **Nowaczyku** sędziemu śledczemu?

**Św.:** — Nie...

**Obróca:** — Więc świadek te raz dopiero dekonspiruje **Nowaczyka**?

**Św.:** — Sędzia śledczy wiedział o **Nowaczyku**, skierował go przed sprawą do niego.

Następuje szereg pytań obrońcy dotyczących konspiracji, trójek antyfaszystowskich i komórek. Świadek stwierdza, że wiadomości czerpał z poufnego przeglądu inwigilacyjnego, który znajduje się w każdym wydziale śledczym i który zawiera wiadomości o każdym podejrzanym o działalność antypaństwową.

Na tem wczorajsza sesja została zamknięta do dnia dzisiejszego.



# Strejk powszechny w Łodzi

## chcieli wywołać komuniści na zebraniu delegatów „Pracy“

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w związku zawodowym włóknarzy „Praca”. Zebranie miało niezwykle burzliwy przebieg i obfitowało w wiele gorących momentów. Gdy tylko otwarto zebranie, okazało się, że na salę obrad wtargnęła wielka grupa komunistów. Usiłowali oni przeszkodzić normalnym debatom, które toczyły się miały nad sprawą stosowanych ostatnio redukcji płac w przemyśle włókienniczym, wymówień w zakładach Scheiblera i Grohmana oraz nad sprawą zawarcia umowy zbiorowej z przemysłowcami.

W toku burzliwych debat, w czasie których delegaci składali sprawozdania z fabryk, komuniści kilkakrotnie doszli do głosu, usiłując przeprowadzić rezolucję w sprawie ogłoszenia strejku powszechnego w Łodzi.

W trakcie obrad ilość komunistów na sali zwiększyła się. Czując przez chwilę swą przewagę, postawili oni pod głosowanie wniosek w sprawie wybrania „Komitetu akcji”.

Przeciwko temu wystąpili ostro

## Przyjaciel samofnika

Mówiono, że stryj Karol zdziwaczał, że jest nudny i swarliwy, że się nigdzie nie pokazuje, że od wszystkich stroni i zrzedzi, przy lada okazji. Właściwie stryj Karol był tylko samotny — i tego nie rozumiano. Pusztka czterech ścian wytwarzała w nim ten ferment go ryczy, że skrzywienie warg, które odpychało i czyniło go niesympatycznym.

Stara Marjanna, gospodyni zawołana, napróżno bledziła się w kuchni nad przysmakami, któreby wywołały uśmiech zadowolenia na twarzy pana. Nawet osławione kołduny litewskie nie zmieniły wyrazu jego twarzy.

Przecież dawniej było inaczej! — Jak żyła nieboszczyka pani... — tu Marjanna wycierała nos hałaśliwie i kończyła w myślach. — Musić smutek pana tak gnębić i samotność dokuca...

Tak upłynęło kilka lat, w rodzinie kiwno głowami i powoli zapomniano o starym dziwaku.

Kiedyś jednak młoda bratanica, Wanda, wpadła do stryja wiedzioną resztkami dawnej sympatii. Otworzyła drzwi Marjanna, jakaś od światła, uradowana.

— Co się Marjanno stało?

— Nic, proszę pani. Ale niechże panią pozwoli do pana. — Kto w pokoju gwizdże, macie gości?

— Nie, to pan sobie tak... dę taktu — zaśmiała się Marjanna.

— Do taktu? — Wanda rozumiła coraz mniej, wchodząc do pokoju stryja.

— Ach, to ty, Wando? Dobrze zrobiłaś odwiedzając mnie, starego, choć ja się teraz nie nudzę.

Wanda patrzy w twarz stryja, jakaś młodsza, jaśniejsza?

Stryj się teraz lepiej czuje?

— Doskonale, wyobraź sobie, że przed chwilą zaśmiewałem się do łez, ten Krukowski jest bezkonkurencyjny! Znasz to? „Przyrzekało się, umierało się — gdzie trup?!“ Ha! ha! Ale wiesz, radziłbym ci słuchać odczytów kobiecych, wiele praktycznych rad mogą ci udzielić przed małżeństwem, nawet Marjanna dowiedziała się wczoraj o nowym sposobie marynowania grzybów.

— Słuchać? Ależ stryju, gdzie słuchać, kogo?

— Jaktó kogo? — Radja, że też ja jestem taki roztargniony, zapomniałem ci powiedzieć, że mam radość w domu. Samotność przestała mnie zupełnie gnębić. Nawet nie mam do was żalu, żeście o mnie zapomnieli. Gdy radio nam, nie jestem sam!

przedstawiciele zarządu oraz niektórzy delegaci. W rezultacie po długich debatach i wielokrotnych scysjach wniosek elementowy skrajnych upadł. Po sparaliżowaniu prób zakłócenia spokoju na zebraniu, komuniści opuścili salę.

Od tej chwili zebranie potoczyło się spokojnie i delegaci mogli bez przeszkód dokończyć swe relacje z sytuacji w fabrykach.

W wyniku obrad zebrani postanowili zwrócić się do pozostałych związków zawodowych z inicjatywą powołania międzyzwiązkowej komisji dla rozpoczęcia wspólnej akcji o zawarcie umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle tekstylnym.

W rezolucji zebrani podkreślił, że trwający stan bezumowny w przemyśle doprowadza do szeregu anomalii w stosunkach między pracodawcami a robotnikami. Stan ten jest wysoce szkodliwy, gdyż wprowadza chaos zarówno do warunków pracy, jak i do systemu płac.

W związku z tą uchwałą zarząd „Pracy” wystosuje w tych dniach do zarządu klasowych związków, związków chadeckich i do kartelu ZPP pismo, proponujące zwołanie wspólnej konferencji dla omówienia bolączek włóknarzy i szeregów ewentualnej walki o umowę.

# Oszust i aferzysta matrymonjalny

## Dr. Sztarker stanie wkrótce przed sądem

Głośna w swoim czasie sprawa dr. Mieczysława Sztarkera, podejrzanego o szereg oszustw matrymonjalnych i wekslowych znajdzie się w najbliższym czasie na wokandy sędu okręgowego w Łodzi.

Dr. Sztarker odpowiadać będzie z art. 264 par. 1 nowego kodeksu karnego t. j. za oszustwo. Wyłudził on od Gustawy Blumencwaig 9 tysięcy złotych tytułem a conta posagu, podając się za kawalera, podczas gdy w rzeczywistości był żonaty. Żona Sztarkera p. Kathe Sztarker przebywa w Poznaniu.

Pozatem akt oskarżenia zarzuca doktorowi wyłudzenie podpisu na wekslach od brata jego „narzeczonej”, p. Mieczysława Blumencwaiga. Weksle te zostały dopuszczone

przez Sztarkera do protestu i musiał pokryć je żyrant.

Inne przestępstwa inkryminowane doktorowi Sztarkerowi zostały w śledztwie umorzono, ponieważ pretensje oskarżycieli zostały uspokojone.

Sprawa dr. Sztarkera rozpatrywana będzie w dn. 25 listopada w sądzie okręgowym. Sędzią będzie sędzia Olszewski, oskarżać prok. Kozłowski. Dr. Sztarkera bronił mec. Lilkier.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa”, świetny środek czyszczący przy zaburzeniach żołądka i kiszek. Żąd. w apt.

# Warszawa bez fadingu

„Die Umschau” wyraża przypuszczenie, że znany objaw fadingu, dający się niemiło odczuwać przy audycjach radiowych, nie da się wytłumaczyć jedynie istnieniem warstwy Heaviside’a, znajdującej się, jak wiadomo, na wysokości około stu kilometrów nad powierzchnią ziemi. Warstwa ta otacza wsząd atmosferę ziemską, wobec czego skutki jej musiano by odczuwać równomiernie na każdym punkcie ziemi.

Faktycznie jednak ma się rzecz inaczej. Niektóre stacje radiowe są zupełnie wolne od fadingu, jak np. Wilno, Warszawa, Kraków, Lipsk, Sztokholm, Kallundborg, Leningrad, Moskwa i Königsweiserhausen. Inne natomiast cierpią skutkiem tego w mniejszym lub większym stopniu. Należą do nich m. in. stacje: Wiedeń, Budapeszt, Heilsberg (Prusy Wschodn.), Wrocław, Mühlacker, Beromünster Langenberg itd.

Naogół można zauważyć, że stacje, nawiedzone fadyniem, pracują na falach krótszych, lub średnich, podczas gdy stacje wolne od fadingu, pracują na falach dłuższych. „Die Umschau” twierdzi, że pojawienie się fadingu zależy w znacznej mierze także od podłoża geologicznego, na którym dana stacja jest zbudowana. Należy też uwzględnić magnetyzm ziemski stacji. Między budową geologiczną a stanem magnetycznym danego obszaru panuje często ścisły związek. Zaburzenia geologiczne wywołują z reguły także nienormalne stosunki magnetyczne. Złomy geologiczne wykazują często zwiększoną emanację radioaktywną. Nie jest przypadkiem, że np. w okolicy stacji nadawczej Heilsberg we wschodnich Prusach pojawiają się zaburzenia magnetyczne.

Ten sam objaw zauważyć się daje także w Gliwicach i we Wrocławiu. Budapeszt leży nad złomem geologicznym, dzięki któremu stolica węgierska posiada pięć ciepłych źródeł. Stacja Mühlacker koło Stuttgartu znajduje się na terytorjum, na którym do niedawna (w znaczeniu geologicznym) panowała działalność wulkaniczna. Stacja w Bernie Morawskim znajduje się na terenie granitowym. Przy najstarszych pokładach porfiru, granitu i gnejsu występują anomalie magnetyczne. Stacje natomiast wolne od fadingu, jak Warszawa, Kraków, Poznań, Berlin itd. znajdują się na potężnych warstwach piaszczystych z najmłodszych okresów geologicznych. Interesującym jest, że objawy fadingu wykazują pewien rytm, który nie jest ówmy dla wszystkich stacji. For

Bukaresztem stwierdzono sześciominutowe interwały, pod Langenbergiem dwunastominutowe, pod Wiedniem dwudziestominutowe interwały. (r)

## „SCALA”

Gościnne występy teatru artystycznego „Di Idisze Bande”. Dziś o 9 wiecz. powtórzenie premjery „Di Welt Szokelt Zich”.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.00 Przegląd wydawnictw periodycznych.
- 16.15 Lekcja języka angielskiego (linguaphone).
- 16.30 Płyty gramofonowe.
- 16.40 Odczyt p. t. „Na szlakach eteru” — wygl. inż. Władysław Heller.
- 17.00 Koncert popołudniowy.
- 18.00 Komunikat izby przemysłu i handlowej w Łodzi.
- 18.30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Łotwy.
- 19.20 Feljton p. t. „Handel w Ameryce”.
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny.
- 23.00 Muzyka taneczna.

## Feljtony radiowe

Dzisiaj w przerwie koncertu symfonicznego mówić będzie w radio znakomity pisarz Juliusz Kaden-Bandrowski, który w feljtonie p. t. „Akademia Literacka” zajmie się przedmiotem rozpraw zjazdów literackich, domagających się akademii literatury.

O godz. 19.30 o „Handlu w Ameryce” wygłosi feljton przed mikrofonem p. Gustaw Olechowski. Prelegent opowie o procesie centralizacji handlu detalicznego w olbrzymich amerykańskich domach towarowych, gdzie dawny sklepikarz przedzierzgnął się w akcjonariusza i sprzedawcę na pensji i ma żywot spokojny i bez ryzyka.

Jutro o godz. 22.40 inżynier architekt Lech Niemojewski wygłosi feljton p. t. „Banalność doskonała”, rozwijając przed mikrofonem przeżycia twórcze architekta. (r)

## „Praca”

Kury Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15  
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Notafki

Wielka nagroda literacka Akademii francuskiej w wysokości 10 tys. franków przyznana została p. Franc. Nohsin za całokształt działalności literackiej. Nagrodzony pisarz jest autorem m. in. sześciu tomów bajek oraz całego szeregu powieści m. in. „La cite heureuse”, „L'art de vivre”, „Les avis de l'oncle Bertrand”, „Les salles d'attente”. W chwili obecnej zajmuje on stanowisko naczelnego redaktora „L'echo de Paris”.

Nagrodę Akademii francuskiej w wysokości 5,000 franków przyznał Jackowi Chardonne za powieść p. t. „Claire”. Z innych powieści nagrodzonego autora wymienić należy m. in. „Eva ou le journal interrompu”, „L'epithalame”, „Le Sang du bienheureux”, „Les Varais”.

Zmarł w Bolonii najwybitniejszy wśród lekarzy włoskich, prof. August Murri, były profesor uniwersytetu bolońskiego. Prof. Murri liczył lat 92, i do niedawna jeszcze nie opuszczał katedry. Cieszył się na wszechświatową sławą, dzięki swym pracom z dziedziny patologii i był wprost ubóstwiany przez studentów, którzy corocznie niemal zjeżdżali się do Bolonii, celem odwiedzenia swego dawnego profesora.

## Rzeczy p. Fausta

### odnalezione w przechowalni kolejowej

Przed paru miesiącami dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem do mieszkania Hermana Fausta, w Pabjanicach, przy ul. Warszawskiej 6.

Lupem włamywaczy padły: garderoba, biżuterja i różne przedmioty, wartości ogólnej kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego już nazajutrz wpadła na ślad włamywaczy.

Stwierdzono, że włamania dokonali: Stajnborn Zaima, Kurek Lip-

## TEATR MIEJSKI

Występy Marji Modzelewskiej w komedji „Jim i Jill” podekscytowały całą Łódź, tem więcej, że całość tego świetnie wystawionego widowiska stoi naprawdę na europejskim poziomie. Sztuka idzie dziś i dni następnych wieczorem.

## TEATR KAMERALNY

Dziś dwa razy: o godz. 5 po poł. i 9 wiecz. M. Znicz w farsie „Rembrandt na sprzedaż”.

## BAJKI DLA DZIECI

W niedzielę o godz. 12.15 po poł. „Teatr dla dzieci z Warszawy” wystawia w teatrze miejskim cztery bajki „Czerwony Kapturek”, „Kot w butach”, „Baba Jaga” i „Niewiada” oraz „Pat i Patach”.

## TEATR SCALA

Śródmiejska 15 tel. 232-37.

Gość. występy Teatru Artystycznego

## „Di Idisze Bande”

Dziś, 9 wiecz. powt. PREMJEY Di Welt Szokelt Zich

w 2 akt. z udziałem

A. Grosberg, R. Gazel, L. Folmen, Z. Kacs, D. Ledermans, M. Openheima, B. Szwarcstela i Reż. J. Nożyka

man i Abram Kohn. Wszystkich trzech włamywaczy osadzono w więzieniu.

W rezultacie przeprowadzonych badań — przyciśnięci do muru włamywacze wskazali, że garderoba, biżuterja i różne przedmioty ukryte zostały w mieszkaniu Dawida Winera, w Wieruszowie, w powiecie wieluńskim, zaś pięć futer odnalezione w przechowalni dworca Łódź - Kaliska.

Skradzione przedmioty zostały zwrócone właścicielowi. (p)

## Katastrofalny pożar

### powstał wskutek krótkiego spięcia w wykonczalni Cytryna

Wczoraj donosiliśmy o groźnym pożarze fabryki sukcesorów L. M. Cytryna przy ul. Brzezińskiej 50.

Jak się okazało, palący się mur zajął obydwa domki, które również spłonęły. Nieruchomości te, leżące przy ul. Lwowskiej należały do Anny Nordwest i Adolfa Szmidke oraz braci Jankowskich.

W czasie opuszczania zagrożonych i ewakuowanych domków porażeni zostali dotkliwie lokatorzy Idel Burgman i Malka Erliechman. Do rannych weszła pogotowie kasy chorych, które udzieliło im

pierwszej pomocy.

Specjalna komisja śledcza stwierdziła, że ogień powstał na pierwszym piętrze fabryki w oddziale wykonczalni. Wskutek krótkiego spięcia zapaliła się znajdująca się na warsztacie bawełna. Ogień w mgnieniu oka przybrał groźne rozmiary, tak że z trudnością tylko udało się robotnikom opuścić mury fabryczne.

Jak się dowiadujemy, rodzinami pogorzelców zajęła się wydział opieki społecznej magistratu oraz komitet do spraw bezrobocia.

## Dr. Schweig

Zawadzka 6. Tel. 215-01

powrócił



## Kusociński zaproszony do Argentyny

Nadeszła do Polskiego związku lekkoatletycznego depesza z Buenos Aires, zapraszająca Kusocińskiego na tournée po Argentynie w styczniu i lutym roku przyszłego.

Depesza ta podpisana jest przez znanego działacza sportowego Argentyny, p. Sterlinga, który podczas olimpiady w Los Angeles opiekował się maratończykiem Zabala.

Zarząd PZLA. wstrzyma się napewno ze swą decyzją do czasu otrzymania oficjalnego zaproszenia od argentyńskiego związku lekkoatletycznego.

## Legia chce grać w Łodzi

### swę trzecie decydujące spotkanie z Podgórzem

W dniu wczorajszym donosiliśmy, iż wydział gier i dyscypliny PZPN zdecydował ażeby trzecim decydującą rozgrywką o wejście do ligi pomiędzy krakowskim Podgórzem, a poznańską Legią odbyły się w najbliższą niedzielę w Częstochowie, jako na gruncie neutralnym. Decyzję tę powziął PZPN na wniosek Kieleckiego ZOPN.

Obecnie dowiadujemy się, że uchwała powyższa wywołała w kółkach sportowych Poznania ogromne oburzenie i uważana jest jako jawne poszkodowanie drużyny poznańskiej z jednej strony i stworzenie wielkiego handicapu dla Podgórza z drugiej. Odległość Częstochowa — Kraków jest znacznie mniejsza aniżeli między Częstochową a Poznaniem, to też gracze poznańscy, po trudach nieprzespanej nocy i dłuższej podróży, bardziej zmęczeni od graczy Podgórza, będą zmuszeni stanąć do decydującej rozgrywki.

Zarząd Legji postanowił, jak sły chać, odwołać się od decyzji wydziału gier i dyscypliny PZPN do zarządu z prośbą o anulowanie tej uchwały i wyznaczenia innej miej-

scowości, w której odbyłby się wspomniany decydujący mecz. Ze swej strony Legja uważa, że najbardziej odpowiednim miejscem na to byłaby Łódź. Boisko częstochowskie nie jest dla Podgórza neutralnym, gdyż dłużyna ta grała tam zawody ćwierćfinałowe, gdy natomiast dla Legji jest ono zupełnie obce. Poza to stan boiska tego pozostawia wiele do życzenia.

Jeśli chodzi o względy kasowe, to niezawodnie Częstochowa również nie wytrzyma porównania z Łodzią, publiczność której napewno

zapełniłaby szerszej trybuny, niż na niejednym meczu ligowym.

Ciekawe, czy wywody te, którym trudno odmówić słuszności, trafią do przekonania zarządowi PZPN i czy zdecyduje się on na zmianę decyzji wydziału gier, którą tak bardzo pokrzywdzona czuje się Legja.

## Łódzcy pięściarze walczą w Warszawie

W niedzielę odbędą się w Warszawie międzyklubowe zawody bokserkie, w których wezmą również udział bokserzy łódzcy Staul I, Staul II (IKP) i Wdowiński (Bar Kochba). Przeciwnikiem Staula I będzie Antczak, zaś Staula II — Wysocki. Poza to w zawodach wezmą udział Cyran, Pisarski, Bąkowski, Andera, Berenstein i Pilnik.

W związku z wyjazdem Staula II do Warszawy, przeciwnikiem Lipca (G) na zawodach KPZjednoczona w niedzielę w Łodzi będzie najprawdopodobniej Kilański (KE).

## Nowi mistrzowie tenisu stołowego w Łodzi

Rozgrywki w tenisie stołowym wyłoniły już nowych mistrzów drużynowych na rok 1932. W klasie A tytuł mistrza zdobył Hakoab, który wysunął się na pierwsze miejsce dzięki ostatniemu remisowi z Makabi 5:5 i zwycięstwu nad Makabi pabjanicką 9:1. Równocześnie II i III drużyny Hakoabu zdobyły mistrzostwo w grupach rezerw i będą walczyły o tytuł mistrza kl. B. C. ze Szternem i Tei-Chaj.

W rozgrywkach drużyn żeńskich w klasie A tytuł mistrza zdobył Sztern, zaś w klasie B — Hakoab.

W stosunku do lat ubiegłych należy skonstatować znaczne przegrupowanie sił wśród zespołów tenisu stołowego w Łodzi oraz ogromne postępy drużyn Hakoabu i Szternu.



## RADJOMONTERZY

kupują wszelki sprzęt radiowy opory DRALOWID, transformatory REX, kondensatory, przelączniki głośnice i t. p.

najtaniej we firmie inż. J. REICHER i S-ka PIOTRKOWSKA 142.



Po „Marokko“, „X-27“, „Szanghaj-Express“ nowy światowy sukces największej gwiazdy **Marleny Dietrich** to film **Blond-Venus** Wkrótce na ekranie kina „CASINO“

## Gdyby tak czwarta runda... Chmielewski i Garncarek o swych przeciwnikach z Dortmundu

Chmielewski i Garncarek, którzy powrócili już po meczu Polska — Niemcy z Dortmundu do Łodzi, wyrażają się o swych przeciwnikach z wielkim uznaniem.

Chmielewski twierdzi, że uznaje w zupełności b. wysoką klasę reprezentowaną przez Bernloehra, jednak przystąpił do walki z wielką treścią i opanował ją dopiero w czasie walki. Stopniowo poznał on system niemiecki i potrafił mu się odpowiednio przeciwstawić, jednakże było już zapóźno. Chmielewski za-

kuje, że walka nie składała się z czterech rund, gdyż jest przekonany, że w czwartej rundzie odrobiłby stracone punkty. Chciałby z Bernloehrem jeszcze raz walczyć.

Garncarek jest ogromnie zadowolony ze swego zwycięstwa i zdobycia dwóch punktów dla Polski. Przyznaje, że jego przeciwnik Strathman, był niezwykle twardy. Jednak kiedy poszła go pierwszy raz na deski do 9-ciu i Strathmana zamroczył, był pewny swej wygranej.

## Liga przeprowadzi surowe śledztwo Wychowują zawodowców i deklamują o amatorstwie

W związku z ostatnimi pogłoskami na temat całego szeregu „afar“ piłkarskich zarząd ligi wydał komunikat, w którym podaje, że wszelkie wiadomości, dotyczące niedopuszczalnej działalności i pewnych osób, czy też klubów w kwestji ostatnich rozgrywek ligowych, będą szczegółowo zbadane. bez względu na to, że doniesienia te noszą nieraz czysto anonimowy charakter, a ewentualne przekroczenia zostaną surowo ukarane.

Niewątpliwie centralne władze sportowe ponoszą wiele odpowiedzialności za rosnącą stałe w piłkarstwie demoralizację, gdyż w ostatnich czasach przyglądały się beczynnie jej wzrostowi. Przewszystkiem razi zupełna beczynność władz w kierunku zwalczania szerzącego się wśród klubów profesjonalizmu, pomimo, że miały one bardzo łatwe drogi w kierunku znalezienia odpowiednich dowodów

Wystarczy wymienić liczne przyjazdy graczy śląskich do Warszawy, zamieszkiwanie tychże w ciągu wielu miesięcy w lokalach klubów stołecznych, czy też budynkach mieszczących się na boiskach klubowych. Wszystkie fakty te były wydziałowi wiadome, lecz mimo to tolerował on je, to też dziś spada nań w dużym stopniu odpowiedzialność. Śledztwa przeprowadzane były w sposób zupełnie nieudolny, a cały szereg głośnych swego czasu spraw nie poddano wogóle badaniu.

Charakterystyczne jest, że kluby, na terenie których wypadki powyższe miały i mają jeszcze dziś miejsce, występują na niedzielne walne zgromadzenie z wnioskiem o zawieszenie rozgrywek o mistrzostwo ligi na przeciąg dwóch lat, gdyż w tem widzą ratunek przeciwko kaperowaniu graczy i szerzącemu się zawodowstwu, które postanowiły zwalczać.

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino“ Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim **„BEZDOMNI“**

# Kto wygrał na loterii?

Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 1-jej klasy 26-jej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

- 20.000 zł. — Nr. 103454
- 15.000 zł. — Nr. 87244
- Po 10,000 zł. na N-ry 64155 67893
- Po 5.000 zł. na N-ry 138186 147025
- Po 2.000 zł. — na N-ry 1812 57028 59363 66921
- Po 1.000 zł. — na N-ry 93357 101263
- Po 500 zł. na N-ry: 5121 22913 53886 57166 81717 111402 130662
- Po 400 zł. na N-ry: 10717 29113 35054 36580 40131 38607 70486 77673 11028 97863 97612 103303 112995 114218
- Po 200 zł. na N-ry: 2990 15209 18623 19214 22930 49267 61287 65678 72474 96200 125467 140129
- Po 150 zł. na N-ry: 5773 6051 8397 8641 9209 11899 13694 13881 15056 19012 20588 20981 21650 26456 26885 28833 29723 30439 45993

48644 53285 56496 58605 61031 61239 68430 70641 71964 75116 78853 79177 82838 85399 86937 87011 90875 101528 102952 113814 114985 120711 121140 123285 124100 125220 126410 130285 131608 132431 135281 138664 141608 142647 146202

**Po 100 zł.:**

391 428 31 501 18 738 56 891 948 1042 371 316 2141 283 449 76 507 835 86 3110 257 364 543 691 960 4073 77 185 524 27 625 39 743 908 5280 363 471 518 649 775 807 10 68 6080 553 83 7183 354 450 8151 404 82 706 57 66 801 54 908 25 51 9053 428 39 61 788 93 833 953 10037 115 734 77 980 11003 19 202 592 646 712 870 914 12064 162 788 855 13282 606 14 977 14387 541 617 704 22 23 15134 42 776 16060 808 977 17027 28 264 469 507 8 87 95 742 816 18247 562 94 97 675 815 51 906 19017 196 374 330 68 81 672 571 93 20118 430 522 700 21233 575 659 932 22137 44 383 870 72 920 90 23134 42 231 305 29 37 404 565 607 52 752 938 24001 204 63 311 35 514 66 697 743 823 25649 143 87 235 48 452 529 672 91 937 26224 379 88 446 72 732 48 99 948 76 27093 236 72 758 830 50 28056 269 392 652 741 933 72 29610 98 766 928 30003 44 164 270 950 31036 77 273 91 553 601 46 32044 98 290 33182 579 729 962 34038 484

663 92 749 35138 92 284 386 400 23 67 76 82 563 742 838 36023 35 77 440 65 543 636 57 796 37143 368 450 523 885 931 38110 280 429 866 39341 472 608 801 976 40054 209 402 79 924 41023 345 415 639 737 941 42416 549 704 26 43023 355 44050 564 623 37 964 85417 74 566 866 865 46041 247 49 55 68 317 436 518 49 88 706 980 47021 190 371 527 715 48379 403 621 716 871 92 904 54 49079 140 88 371 50444 740 886 51030 780 991 52015 75 471 578 673 920 60 53126 220 34 331 63 440 61 683 778 836 90 998 24012 48 53 264 383 709 55014 46 195 273 590 620 729 922 56235 342 576 625 718 825 98 57053 125 60 68 408 693 808 58009 518 704 28 810 937 45 59071 101 29 73 278 449 97 521 25 631 60030 36 48 166 264 450 538 87 765 861 61118 85 476 89 654 739 930 62008 82 280 316 636 813 60 912 32 61 63019 178 369 530 88 627 751 948 64293 402 31 657 65190 340 48 416 27 71 827 41 90 971 66070 477 519 840 67147 87 338 60 80 586 677 797 68046 153 54 77 256 485 637 51 63 738 811 88 69107 238 398 535 734 70044 254 79 409 857 950 84 71138 399 543 802 72301 43 436 693 797 948 73063 167 76 478 535 642 71 702 90 811 74052 218 92 384 466 553 85 678 724 828 56 93 75196 299 355 525 74 614 21 39 82 736 967 86019 119 23 210 830 92 77128

45 266 459 71 629 98 854 780841 150 263 94 473 667 727 975 93 79028 330 608 9 842 51 917 48 89 80123 412 84 510 668 706 82 853 61 81278 528 628 863 82012 112 354 473 825 28 917 56 83036 94 108 48 245 51 454 563 99 675 770 77 917 77 84043 271 72 369 481 594 98 631 32 779 849 85005 20 30 81 311 86033 82 340 95 720 57 802 51 98 905 87044 78 363 425 92 851 83 914 88043 105 14 56 60 83 474 964 89049 113 656 783 904 90148 260 765 91387 464 71 501 22 624 763 834 92321 39 742 921 98030 167 272 529 94051 106 25 398 439 82 679 984 95086 104 67 286 739 824 93 96013 72 179 86 251 69 372 661 97145 213 84 537 602 56 700 8 869 98078 379 602 39 833 955 99256 524 52 81 629 42 59 906 100249 349 50 74 474 92 535 696 728 10109 18 88 167 601 717 880 999 102415 41 546 701 935 103019 148 76 216 376 540 42 69 811 22 47 78 964 104328 52 422 105002 47 112 296 302 728 969 106232 333 460 719 107166 217 18 25 37 54 77 356 417 52 655 742 77108403 45 63 803 19 109005 203 8 320 30 79 429 49 507 687 732 36 819 97 999 110135 55 217 312 632 41 722 42 11207 13 19 63 357 438 635 76 736 879 903 112222 853 113001 76 312 411 898 940 72 114248 566 402 570 905 115070 71125 42 241 93 335

38 556 71 644 915 116311 878 914 117004 76 427 615 710 64 86 956 118008 43 61 201 614 119094 213 526 61 832 87 920 56 120002 66 160 254 338 61 643 67 77 705 967 121034 42 69 292 354 404 33 66 77 677 778 870 122304 441 79 517 39 83 643 748 970 123121 292 381 427 566 665 843 83 909 124060 234 692 721 835 975 125075 737 39 227 316 40 465 867 49 9 66 6 87 126002 79 177 96 248 378 498 50 612 757 962 127228 456 864 930 50 128326 45 416 25 80 747 915 129160 86 440 49 671 756 63 90 838 130079 107 82 305 497 604 999 131286 96 498 23 50 68 69 657 60 95 736 68 847 53 58 67 86 98 930 42 43 132166 67 548 629 133018 93 433 706 864 907 11 41 90 134010 230 54 323 474 631 42 700 7 41 71 135154 267 329 505 777 882 997 136001 132 214 312 497 549 63 647 705 45 137040 161 668 77 469 567 93 653 831 138005 11 80 95 192 457 515 601 730 37 63 811 63 139031 381 417 19 35 74 693 823 44 953 69 140156 404 549 608 9 701 840 930 141019 55 153 93 554 57 786 815 939 142070 75 350 478 666 747 143159 82 508 704 954 144141 80 233 319 491 739 959 145209 337 85 508 748 145031 400 42 99 568 74 719 61 902 147033 245 414 95 564 86 602 61 892



**Handel zagraniczny  
Z. S. R. R.**

Obroty handlu zagranicznego ZSSR, w ciągu ubiegłych 8 miesięcy b. r. wyniosły:

eksport — 10,639 tys. tonn wartości 539,073 tys. rb.

import — 1,571 tys. tonn, wartości 506,592 tys. rb.

obrót ogólny — 12,210 tys. tonn wartości 865,665 tys. rb.

W eksporcie grupa artykułów spożywczych wyniosła 21,3 proc. wartości ogólnej eksportu (76,457 tys. rb.) i grupa wyrobów gotowych — 17,9 proc. (64,351 tys. rb.)

Import ZSSR, według poszczególnych grup przedstawiał się jak na stopie: artykuły spożywcze — 8,6 proc. ogólnej wartości importu (43,629 tys. rb.), surowce i półfabrykaty — 25,9 proc. (131,832 tys. rb.), wyroby gotowe — 64,4 proc. (5625 tys. rb.)

Aczkolwiek obroty handlu zagranicznego ZSSR, w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się w cyfrach absolutnych (I półrocze r. b. wykazało spadek wartości obrotów o 23 proc. w porównaniu z I półroczem 1931 r.), to jednak zmniejszenie to jest stosunkowo znacznie słabsze od spadku obrotów handlu światowego (wynoszącego w tym samym czasie 34,8 proc. według Berlińskiego instytutu badania koniunktury). Skutkiem tego udział ZSSR, w handlu światowym wzrasta w dalszym ciągu, przyczem udział importu ZSSR, wzrasta szybciej.

W wywozie ZSSR, w porównaniu z rokiem ubiegłym zwraca uwagę stosunkowy wzrost wywozu wyrobów gotowych — z 13,3 proc. całego wywozu w I połowie 1931 roku do 18,6 proc. w I połowie r. b. Natomiast grupa artykułów spożywczych wykazuje w tym samym czasie spadek wywozu z 32,5 proc. do 23,6 proc., zaś grupa surowców i półfabrykatów nieznaczny wzrost z 56,2 proc. do 57,8 proc. W szczególności w eksporcie drzewa wzrost udziału fabrykatów w stosunku do drzewa nieobrobionego, w dziele futer wzrost wywóz wyrobów gotowych przy spadku wywozu surowca futrzanego itp.

Wzrost wykazuje wywóz tkanin: z 21,4 milionów rubli w I półroczu 1931 r. do 28,1 mil. rubli w pierwszym półroczu r. b. Zwiększył się pozatem wywóz wyrobów metalowych, porcelany i szkła, nasion oleistych (soj) oraz lnu i konopi. Wywóz produktów przemysłu naftowego wzrósł ilościowo, jednakże wartość tego wywozu zmniejszyła się w wyniku spadku cen na rynku światowym.

Głównymi artykułami wywozu ZSSR, w pierwszej połowie r. bieżącej, były: produkty przemysłu naftowego — 18 proc. wartości całego wywozu, drzewo — 10 proc., tkaniny — 10,2 proc., futra — 9,5 proc., zboża — 8,7 proc., len i konopie — 3,4 proc., makuchy — 3 proc., nasiona oleiste — 2,6 proc., cukier — 2,5 proc., masło — 2,2 proc., wyroby metalowe — 1,9 proc., węgiel i antracyt — 1,5 proc. W porównaniu z pierwszym półroczem 1931 r. udział produktów przemysłu surowcowego i przetworzonego w ogólnej wartości wywozu ZSSR, wzrósł z 59,7 proc. do 65,4 proc., zaś udział produktów gospodarstwa wiejskiego odpowiednio spadł z 40,3 na 34,6 proc.

Główną pozycję przywozu do ZSSR, stanowią maszyny i aparaty, części maszyn oraz maszyny i instalacje elektryczne. Przywóz tych artykułów wzrósł z 140,602 tys. rubli w pierwszym półroczu 1931 roku do 216,459 tys. rubli w pierwszym półroczu 1932 r. i uczynił 53 proc. całego przywozu. Pod względem importu maszyn ZSSR zajmuje pierwsze miejsce na rynku światowym. Poza maszynami, na przywóz do ZSSR, składają się surowce i półfabrykaty (żelazo i stal, inne metale, bawełna i wełna, kau-

**REJESTR HANDLOWY**

**80 proc. firm łódzkich nie stosuje się do przepisów ustawy**

(II) Charakterystyczną jest rzeczą, że przeważnie niezgodnie z prawem używają swych firm przedsiębiorstwa nowopowstające, których zarządy mogłyby już po 13 latach istnienia dekretu o rej. handl., wiedzieć jakiej treści napisy mają być umieszczane na szyldach, zwłaszcza, że przy rejestracji w sądzie dokładnie o tem wyjaśniają i uprzedzają o skutkach uchybień. Prawo powiada, że firma musi zawierać wyrazy „spółka akcyjna” lub „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” bez skrótów, a tymczasem wszystkie niemal przedsiębiorstwa używają firm z pominięciem tych wyrazów lub tylko ze skrótami „Sp. akc.”, „S. A.”, „Sp. z o. o.”

Najgorzej przedstawia się ta sprawa z przedsiębiorstwami jednoosobowymi i spółkami firmowymi, których firmy, jak już wiemy, tworzą się z nazwisk właścicieli. Tuż wśród właścicieli, stanowiących nacjół element mniej uświadomiony panuje jakieś dziwne przekonanie, że każda zmyślona nazwa to jest właściwa firma, a imię i nazwisko — to coś ubocznego, co bez względu na szpeci ozdobny szyld i szkodzi rozwojowi przedsiębiorstwa. W tym też niewątpliwie tkwi jedna z przyczyn tak powszechnego prowadzenia handlu anonimowo, bez ujawniania nazwisk. Czasem nie ma wcale potrzebnych imion, albo są tylko pierwsze litery, co jest sprzeczne z prawem i zakazane.

Podobnie rzecz się ma z całym szeregiem innych firm. Można

stwierdzić bez obawy popełnienia błędów, że około 80 proc. firm znajduje się w dużej kolizji z przepisami o rejestrze handlowym. Należy tutaj zaznaczyć, że dla przedsiębiorstw starych, przedwojennych dekret stworzył przywilej, pozwalając zarejestrować je pod dotychczasową dawną firmą, choćby była ona w wyraźnej z tym dekretem sprzeczności. Firm, które skorzystały z tego przywileju istnieje jednak niewiele.

To, co powiedzieliśmy wyżej o złem używaniu firm na szyldach odnosi się także do wszelkich druków i stempli, używanych w obrocie handlowym. Jest to wcale nie mniejsza plaga od pierwszej — „szyldowej”. Zwalczenie tej dowolności jest szczególnie aktualne

obecnie, w okresie niepłacenia weksli. Ktoś wykonał pewną pracę, za którą płacił mu wekslami. Weksli nie wykupiono w terminie. Więc protesty, bieganie do sądu, etc. Ale żeby otrzymać klauzulę, trzeba wiedzieć, jak brzmi firma, zaś stempel firmowy na wekslu ma tak chytro obmyślaną treść, że znalezienie firmy w rejestrze jest wielką sztuką. Co w tym wypadku ma nieszczęśliwiec zrobić — sam nie wie. Pytał się w sekretariacie sądu, ale odpowiedzi żadnej nie usłyszał. Radził się także adwokata, ale i ten nie pomógł.

Jedną z wielu przyczyn złego używania firmy jest zupełna ignorancja dekretu o rejestrze handlowym, wypływająca po części z braku zainteresowania i należytego uświadomienia w tym względzie wśród sfer kupieckich, a po części także i ze złej woli. Nieznajomość kardynalnych przepisów o rejestrze, a często zapomnienie wogóle o istnieniu dekretu, jako też i pewna nieostrożność narażają handlujących na poważne straty zaraz na samym wstępie, a prognoza rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa.

**Jednakowe normy dla wszystkich  
Tranzakcje przedza bawełnianą na podstawie jednolitych przepisów**

W najbliższym czasie zakończone zostaną prace nad ustaleniem warunków technicznych dla handlu przedza bawełnianą.

Jak wiadomo, na rynku krajowym niema ustalonego sposobu sprzedaży przedzy bawełnianej, co uniemożliwia należytą kalkulację nabywcom przedzy.

Kupującym ten półfabrykat w całym szeregu przedza bawełnianych.

Każda z tych przedza przy sprzedaży przedzy pobiera różne ceny za gilzy i skrzynie, stosuje różną wagę i t. d. Uniemożliwia to dokładne orientowanie się odbiorcom i utrudnia racjonalną kalkulację.

Zagranicą sprawa ta uregulowana jest przez pewne stałe normy t. zw. usance, które obowiązują wszystkich odbiorców i wszystkich dostawców przedzy bawełnianej.

Celem ustalenia w analogiczny sposób w handlu przedza bawełnianą w Polsce pewnych ogólnie obowiązujących form powołana została specjalna komisja, która opracowała projekt usance'ów dla handlu przedza bawełnianą w Polsce.

Projekt ten obejmuje wszelkiego rodzaju przedzę bawełnianą pojedynczą i nitkowaną z wyjątkiem wyprodukowanej na zespołach grzebnych, bielonej lub barwionej po wyprzedzeniu. Projekt ten określa również dokładnie sposób pakowania, ilość pasm w motkach, zawartość wilgości i należność za skrzynie. Wreszcie określono termin dostawy i odbioru, numerację, i reklamowanie wszelkiego rodzaju braków.

Spory między odbiorcą a dostawcą załatwiać będzie sąd polubowny przy izbie przem. i handlowej.

Sprawa ta została już zasadniczo uzgodniona przez poszczególne związki i w najbliższym czasie można oczekiwać wprowadzenia tych norm w życie.

Przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur — 50 złotych.

Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) — 100 zł.

Jednocześnie z ceną świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych są pobierane do datki: 1) na rzecz Związków komunalnych w wysokości 30 pr., 2) na rzecz szkół — zawodowych w wysokości 25 proc. oraz 3) na rzecz izby przemysłowo-handlowej oraz izby rzemieślniczej w wysokości 15 proc. tychże cen, tudzież 4) 10 proc. nadzwyczajny dodatek.

Wczoraj na sesji sądu handlowego znalazła się sprawa upadłości „M. L. Apfelta, tkalni mechanicznej” (Piotrkowska 167).

Sąd zamianował syndykiem tymczasowym upadłości adw. Lewicką, dotychczasowego kuratora, która na zebraniu wierzycieli otrzymała największą ilość głosów.

W podobnej kwestji rozpatrywana była sprawa upadłości Pinkusa Gersona, sprzedaż manufaktury (Piotrkowska 50).

Na zebraniu wierzycieli adw. Kopaczewski, b. kurator wybrany został syndykiem tymczasowym.

Sąd wybór zatwierdził.

Passywa sięgają sumy zł. 298,500, aktywa — zł. 297,700, w skład aktywów wchodzi towary oszacowane na sumę zł. 25,000, dłużnicy z rachunku otwartego zł. 2,400, protesty zł. 80,000, ruchomości w sklepie — zł. 2,300, jedyna czwarta część nieruchomości

100,000 i jedna dwunasta część nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 191 — zł. ruchomości przy ul. Piotrkowskiej, nr. 50 — 25,000 zł. i ruchomości w mieszkaniu — zł. 3,000.

Po zaliczeniu do aktywów weksli protestowanych na sumę zł. 80,000 niedobór wynosi zł. 60,000.

**Upadłości, nadzory, układy**

**Jabłka za konfekcję  
Tranzakcja kompensacyjna z Holandją**

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych zawarta ma być tranzakcja kompensacyjna Polski z Holandją wartości 700 tysięcy zł., a mianowicie otrzymamy z Holandji 50 wagonów jabłek i suchych śliwek wzamian za co dostarczymy Holandji na taką samą konfekcję.

Firmy partycypujące w tej tranzakcji rekrutują się przedewszystkiem z Łodzi.

**RYNEK PIENIĘŻNY**  
Warszawska giełda pieniężna

**CZEKLI**  
Holandia 358,30  
Londyn 29,37 29,40  
Nowy Jork — kabel 8,92  
Paryż 34,97  
Praga 26,41  
Szwajcaria 171,70  
Włochy 45,70  
Berlin 212.—

**AKCJE.**  
Bank Polski 90,80 91.— 90.—  
Lilpop 13.—

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**  
3 proc. budowlana 39,25 39.—  
4 proc. inwest. 100.—  
5 proc. konwersyjna 42,50  
6 proc. dolarowa 57.—  
4 proc. dolarowa 51,60  
7 proc. stabil. 55,75 56,50 55,75  
7 proc. ziemskie dol. 49,50  
4 i pół proc. ziem. 37,50  
5 proc. Warszawy 48.—  
8 proc. Warszawy 57,63 58,10 57,63  
8 proc. Łodzi 53,75 53,50  
10 proc. Siedlec 52,50

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.**  
listopad 6,27 grudzień 6,30-33.  
marzec 6,48 - 50, kwiecień 6,52  
maj 6,57-58 czerwiec 6,62 lipiec 6,68-9 sierpień 6,72 wrzesień 6,77  
październik 6,82.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN**  
loco 6,34 grudzień 6,28 styczeń 6,34  
marzec 6,45 maj 6,55 lipiec 6,64-65  
październik 6,79

**LIVERPOOL**  
listopad 5,38 grudzień 5,31 styczeń 5,30  
luty 5,32 marzec 5,32 kwiecień 5,33  
maj 5,34 czerwiec lipiec 5,35  
sierpień 5,36 wrzesień 5,37  
październik 5,38 listopad 5,39  
grudzień 5,42

**BREMA.**  
Święto.

**ALEKSANDRJA**  
listopad 14,26 styczeń 14,38 marzec 14,56  
Ashmouni; grudzień 12,44 luty 12,32  
kwiecień 12,25 czerwiec — 12,23  
październik 12,06





# Pyszna babka


„Byłam tego pewną, że Dr. Oetkera proszek do pieczenia nie zawiedzie!”

Od dziesiątek lat zaufaniem milionów pań cieszy się **Dr. Oetkera proszek do pieczenia „BACKIN”**.

I Pani osiągnie korzyści, gdy piec będzie według wypróbowanych przepisów Dr. Oetkera. Każdy otrzyma zbiór moich przepisów u swego kupca, a gdy zabraknie, wysyła bezpośrednio za nadesłaniem znaczków pocztowych

**Dr. A. Oetker-Oltwa.**



Jedyny  wyjścia z dzisiejszej depresji to film

## „Slim i Grim”

Śmiech do łez!  
... a więc trochę cierpliwości!  
Już wkrótce Metro i Adria

### Ogłoszenia drobne

#### Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA filozofji, z dobrym językiem francuskim, obejmie lekcje w inteligentnym domu w zamian za pokój z częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia do adm. „Głosu Porannego” pod „Mała dopłata”.

AKADEMIK poszukuje lekcji. Oferty do „Głosu” pod „Za wikt”.

STUDENT poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Chętnie wyjedzie na wieś. Oferty pod „Wież” do administracji „Głosu”.

#### Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

SKLEP galanteryjny w dobrym punkcie oraz piec szamotowy, lustro-tremo, cynkowa wanna do sprzedania. Wiadomość: Zielona 15, Jaworska. 099-2

STÓŁ jaskowy, 5 krzeseł i fotel dębowe, nowoczesne—sprzedam tanio, Cegielniana 32, m. 9, parter.

KUPIĘ dębowy kredens, mahoniową, biljoteczkę i biurko, świeczniki. Oferty pod „Świeczniki” do administracji „Głosu Porannego”.

KUPIĘ okazująco wózek dziecienny mało używany. Listy pod „Używany” do admin. „Głosu”.

KUPIĘ mały, solidny domek z ogródkiem w Łodzi lub na przedmieściu. Laskawe oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Bez pośredników”. 4631-4

KOCIOŁ parowy do sprzedania. Informacje Gdańska 106 m. 6 telefon 900-59.

#### Różne

PANNA brunetka, lat 21, z wykształceniem, posiada 20 tys. zł. gotówki pragnie wyjść z urzędnika na wyższym stanowisku. Oferty do „Głosu Porannego” pod „B. 21”.

INTELIGENTNY przystojny, lat 30, poszukuje miłej powierzchowności, przystojnej pani. Cel matrymonialny. Oferty wraz z fotografią do „Głosu” sub. „Fidelis”.

POŻYCZE 200 dol. — dam wyższy procent. Listy pod „I. hipoteka” do admin. „Głosu Porannego”

SPÓŁNIK (czka) z kapitałem do 5.000 zł. i współpracą do intratnego, zaprowadzonego biura poszukiwany. Oferty „Bez ryzyka” do administracji.

SPÓŁNIKA przyjmę do interesu rentownego, gotówka 5.000 zł. i współpraca. Listy pod „Zdecydowanie” do adm.

WDOWA intel., bezdzietna lat 55 wyjdzie zamaż za urzędnika. Oferty do adm. „Głosu” pod „Jadwiga 55”.

MŁODA przystojna, posag 5.000 zł. poślubi rzemieślnika tych zalet. Oferty do admin. „Głosu” pod „Idea”.



KODAK Sp. z o.o.  
WARSZAWA  
PLAC NAPOLEONA 6

**Prawdziwą radość sprawi Twym bliskim Twoja nowa fotografia!**

Gdy udasz się do dobrego zakładu sprawdź, czy fotograf uzupełnia swą wiedzę fachową i zmysł artystyczny nowoczesnym materiałem do zdjęć — jeżeli z dumą pokaże Ci negatyw na błonie cietej „Eastman”, a odbitki i powiększenia na papierze „Kodak” masz zupełną pewność dobrych zdjęć.

#### Posady

JCZCIWA służąca do wszystkiego zwinna, z dobrym świadectwem, umiejąca gotować, prać, prasować pięknie haftować, szyć na maszynie poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Uczciwa służąca”.

ZA utrzymanie i dopłatę poszukuję zajęcia przy chorej lub zajmie się gospodarstwem przy spokojnej rodzinie. Oferty pod „Listopad” do admin. „Głosu Porannego”.

PANNA poszukuje posady z szyciem i do lekkich prac domowych u lepszych państwa. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „K. K.”

OSOBA lepsza, pracowita ze szyciem, poszukuje posady jako pokojówka albo do dzieci. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „Młoda”.

#### Lokale

POKÓJ umeblowany, frontowy, duży, słoneczny w czystym spokojnym domu do wynajęcia. Wólczńska 78, m. 6.

POSZUKUJĘ francuzki za pokój Piotrkowska Nr. 31, front, II piętro, mieszk. 3, od 10 do 12 w poł. albo od 3 do 5-ej zastać można.

POSZUKUJE się 4 do 5 pokoi, komfort. system korytarzowy, czynsz niewygórowany. Oferty pod „R. 24” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią komfort. w centrum od gospodarza małżeństwo bezdzietne. Listy pod „Roczna gwarancja” do admin. „Głosu”.

URZĘDNIK państwowy poszukuje pokoju z kuchnią od gospodarza. Oferty do admin. pod „Państwowy”.

DO ODNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią. Tanie. Czynsz roczny. Oferty do „Głosu” pod „Spieszny”.

POSZUKUJĘ 4 pokoi z komfortem Zgłoszenia pod „Słoneczne B” do admin. „Głosu Porannego”.

LOKAL fabryczny do wynajęcia. lub do sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Budynek”.

POSZUKUJĘ 3—2 pokoi z kuchnią Czynsz gwarantowany. Oferty do „Głosu” pod „Oficer”.

Do akt. Nr. 1918 | 1931  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 50 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 100 okien inspektowych, wozu, 15 laurusów, mebli i radio-aparatu oszacowanych na sumę zł. 1750.— Łódź, 14.11.32 r.  
Komornik Stefan Zajkowski

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-88  
czynna od 6 rano do 9 wiecz.  
11—1 przyjmują  
2—3 kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
**POUDA 3 zł.**

### Meble

najlepsze i najpiękniejsze  
po najniższych cenach  
być można tylko u  
**A. WAJCMANA**  
Sienkiewicza 23,  
róg Moniuszki tel. 191-00

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Oddział chirurgiczny  
**Dr. med. M. Kantor**  
godz. pracy 1—2 pp.  
Oddział  
położniczo-ginekologiczny  
**Dr. med. Sz. Elgerowa**  
**Dr. Reitler Kurjańska**  
**Dr. med. J. Baum**  
**Dr. med. W. Eychner**  
Cena porodu na II kl. wraz  
z zabiegami **200 zł.**  
Opieka nad dzieckiem  
**Dr. med. J. Polakow**

Do akt. Nr. 2091 | 32 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stefana Wilanowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, 11. 11. 32 r.  
Komornik Stefan Zajkowski

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

LILIANA HARVEY stwarza swą najnowszą kreację w filmie

## Precz z Miłością

Nadprogram: Aktualności filmowe i tygodnik dźwiękowy.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.  
Ceny miejsc niższe: I 1.20, II 90 gr., III 45 gr.

Następny program: „LEGJON ULICY” w roli tytułowej **Stefan Rogulski**

Kupony ulgowe po 70 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni, w niedzielę i święta do 6-ej  
**Poranki dla dzieci:** W sobotę, dnia 19 listopada o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 11-ej rano. Ceny biletów dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.  
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.



# Grand-Kino

**Dziś  
wspaniała  
premiera!**

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój:  
Ja chciałbym raz jeszcze pokochać

## „KOMENDA SERC”

(Liebeskommando)

Szampańska komedia w oprawie przepięknej muzyki Roberta STOLZA

Czarująca **Dolly Haas**, jako dziewczę w mundurze  
oraz piękny **Gustaw Froelich**, jako por. ułanów  
wywołują huragany śmiechu i najwyższy zachwyt swą mistrzowską grą,  
wdziękiem i humorem.

Reżyserja **Geza v. Bolvary**

Scenarjusz **Roda-Roda**

**Piosenki w języku niemieckim.**

Nadprogram: Aktualności. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania. — Pocz. o 4, w sob., niedz. i święta, poranki o godz. 12-ej



Do akt. Nr. 1986 | 1932

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 97 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bohdana Pleszezyńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 575.— Łódź, dn. 7.11.32.  
Komornik Antoni Jasiowski

Do akt. Nr. 1675 | 31 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ejola Lajba Cymermana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, d. 15.11.1932  
Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. E. 1387 | 32

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 5 grudnia 1932 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Mechan. Tkalnia przy Żydowskim Komitecie Ratunkowym” i składających się z 12 warsztatów żelaznych tkackich mechan. oszacowanych na sumę zł. 2350.— Łódź, 16.11. 32  
Komornik Leon Wasowski

Gabinet kosmetyki  
leczniczej i toaletowej

### Z. SZWALBE

dplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich  
defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez  
ślądów szpecących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

Czwartek, dnia 24-go listopada 1932 r.  
o godz. 8.30 wiecz. Pożegnalny koncert  
Wieżór Pieśni i Arji Operowych

### Vittorio Weinberg

Znakomity śpiewak—Baryton Opery „La Scala” w Medjolanie.

Program: 1. a) L. Pizzetti: Pasterze  
b) G. Caccini: Amarilli. 2. a) G. Verdi:  
Arja z op. „Traviata” b) G. Rossini:  
Arja z op. „Cyrylik Sewilski”. 3. Pieśni  
hispańskie a) J. Serrano: Te quiero  
b) B. Calleja: Granadinas. 4. a) O. Respighi:  
Mgły b) E. Bloch: Przystań.  
5. Pieśni arabskie, hebrajskie i żydowskie:  
a) S. Rosowski: Zod Zadatni  
(pieśń miłosna o okoliczności Jordanu)  
b) I. Weinberg: Pieśń arabska (Tekst  
według Koranu), c) J. Eugel: Omrim  
ieschno erez d) N. Nardi: Aiuma (Au-  
tentyczna pieśń z Jemenu)  
e) M. Milner: Ad ana Adonai  
f) L. Lłow: A. Dudele

Przy fortepianie: Prof. Ludwik Fiszman

Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 5-ciu  
już nabywać można w Kasie Filharmonji

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości WOLFA BERGERA zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 15 listopada r. b. wyznaczył nowy dwutygodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzycielności. Sprawdzenie odbędzie się w dniu 3 grudnia 1932 r. o godz. 12-iej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15. Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłości.

Syndyk tymczasowy  
adwokat **M. Askanas**  
Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 28.

### RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie

**E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5**  
Tel. 126-89.

OSOBA intel. energiczna, oszczędna, dobra gospodyni z powodu zmiany stosunków rodzinnych obejmie odpowiednią posadę w najmniejszym domu, sanatorium lub zakładzie. Oferty sub. „Uczciwa” do admin. „Głosu Porannego”.

DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

KINOTEATR

## MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych  
Polska wersja rozkosznego filmu  
wiedeńskiego p. t.

### Dwa serca biją w walca takt

W rolach głównych Irena CARNERO,  
Stefan Laskowski, Witold Rychter i in.

**BOMBA ŚMIECHU!**

### Dziesięć minut strachu

W rolach  
głównych  
znani z filmu „FLIPP I FLAPP”.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob.  
o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.  
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:  
Światła i cienie macierzyństwa

65 000 000



PAR  
NOŻONYCH  
W EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI



REZINOTRUST

Hurtowy Skład  
na Łódź i Woj. Łódzkie  
J. Frenkiel, ul. Piotrkowska 40

Doktor

### W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz., w niedziele i święta od 10—1

### Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

przeprowadził się  
na ul. Cegielnianą 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Gods. przyjeźdź 9—10 i 6—8 wiecz.

DOKTOR

### H. Wołkowyski

Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych

Przyjmuje od 8—9 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnością — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm szar. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.